

Znowu strzały na ulicach Los Angeles

W środę rano doszło znowu do strzelaniny w Watts — dzielnicy murzyńskiej Los Angeles. Około stu policjantów wtargnęło do meczetu tzw. „czarnych muzułmanów” (skrajnego odłamu Murzynów), podejrzewając, że znajduje się tam broń. Według wersji policyjnej, z meczetu padły strzały, na co policjanci odpowiedzieli również ogniem.

W samym meczecie broni nie znaleziono. Wykryto tylko pewną ilość naboju koło pobliskiego otworu ścieków miejskich. Policja przypuszcza, że tamtejsze przebiegała tajna praca dla „czarnych muzułmanów”. Na wszelki wypadek agenci wrzucili do środka kilka granatów z gazem łzawiącym. Znalezione natomiast w meczecie liczne dokumenty i ulotki o bojowej w stosunku do białych treści.

Ośmiu Murzynów rannych podczas strzelaniny przewieziono do szpitala. Ponadto aresztowano 44 innych Murzynów. Oskarżono ich o „konspirację”.

W San Diego (Kalifornia), w odległości około 200 km na południe od Los Angeles, doszło w nocy z wtorku na środę do wymiany strzałów między policją a Murzynami. Ani zabitych, ani rannych nie było. Sześć osób aresztowano. Ogólna liczba aresztowanych w San Diego w ciągu trzech ostatnich dni wynosi 80 (77 Murzynów i trzech białych).

W Hartford (Connecticut) zapanała w środę napięta sytuacja między grupą młodzieży murzyńskiej, wyrażającej solidarność z Murzynami w Los Angeles, a miejscową policją. Jedną z głównych ulic została zamknięta przez policję. Dopiero po paru godzinach zakomunikowano, że „spokój został przywrócony”. Szereg osób aresztowano. Kilku demonstrantów odniosło rany.

BILANS KRWAWYCH ZAJŚĆ

Korespondent agencji AFP w Stanach Zjednoczonych podsumowując liczbę ofiar w czasie tragicznych wydarzeń w Los Angeles podkreśla, że były to najbardziej krwawe zajścia na tle rasowym w całej historii USA.

Zginęły 34 osoby (w tym 28 Murzynów), 883 osoby odniosły rany i aresztowano 3.598 osób.

Na ogólną liczbę 536 podpalonych budynków spłonęło doszczętnie 201, a szkody wyrządzone przez te pożary sięgają sumy 175 milionów dolarów.

Dotychczas najbardziej tragicznymi zajściami na tle rasowym w USA były rozruchy w Detroit w 1943 roku. Liczba śmiertelnych ofiar wyniosła wówczas również 34 osoby.

Premier Wilson weźmie udział w sesji ONZ?

„Daily Telegraph” twierdzi, że premier rządu brytyjskiego Harold Wilson zamierza wziąć udział w sesji ONZ w Nowym Jorku. Oczekuje się, że Wilson wygłosi przemówienie na Zgromadzeniu Ogólnym w końcu października lub w początkach listopada. Na czele delegacji brytyjskiej stać ma minister spraw zagranicznych, Stewart.

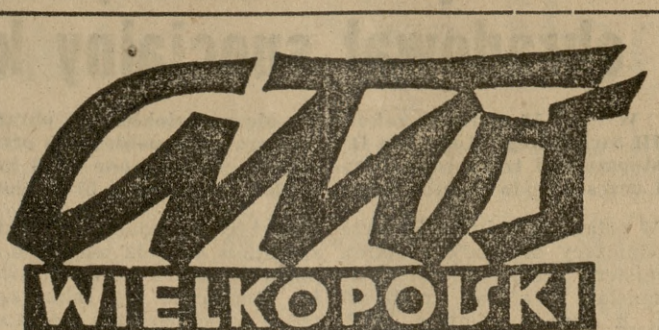
Dziennik przypuszcza, że Wilson wykorzysta tę okazję, aby przeprowadzić rozmowy z prezydentem Johnsonem.

PAP

Bonn odrzuca propozycje w sprawie przepustek

Rząd zachodniemiecki odrzucił w środę propozycje NRD w sprawie zawarcia nowego porozumienia o przepustkach dla mieszkańców Berlina zachodniego, pragnących odwiedzić swych krewnych w stolicy NRD. Tym samym, rząd bniński raz jeszcze ingerował w sprawę Berlina zachodniego, bońskie nie należące do NRD. Rzecznik rządu bońskiego — jak donosi agencja ADN — odmówił dziennikarzom podania bliższych szczegółów tej decyzji rządu.

Nadburmistrz zachodnioberski, Willy Brandt, skrytykował tę decyzję rządu bońskiego, wskazując, że przez „celowe niedyskrecje” władze bońskie dyskredytowały propozycje Senatu zachodnioberskiego w ramach rokowań o przepustki. (PAP)



Rok XXI
Wyd. A
Poznań
czwartek, 19. VIII. 1965
Cena 50 gr
Nr 196 [6693]

Ciężkie bitwy Amerykanów z partyzantami wietnamskimi

Dalsze naloty terrorystyczne na Wietnam Północny

Żołnierze amerykańscy stoczyli w środę największą z dotychczasowych bitew w Południowym Wietnamie. Zarówno agresorzy, jak i partyzanci ponieśli ciężkie straty. Lotnictwo USA kontynuowało terrorystyczne naloty na DRW, jak również atakowało pozycje powstańcze na południu. Pod pretekstem tajfunu, Amerykanie przerzucili 18 bm. do Japonii kilkanaście wojskowych samolotów transportowych z innymi lotnikami w rejonie Pacyfiku. Po rozmowach z premierem sajskim, Nguyen Cao Ky, czangkaiszekowcy wyrazili gotowość wysłania swoich żołnierzy do walk przeciwko powstańcom w Pld. Wietnamie. Premier Australii zapowiedział wysłanie dalszych żołnierzy do Pld. Wietnamu. Rząd DRW popieł decyzję Seulu, skierowania 15 tysięcy żołnierzy południowokoreańskich do południowej części Wietnamu.

Według doniesień agencji zachodnich, Amerykanie stoczyli w dniu 18 bm. największą z dotychczasowych bitew z partyzantami południowowietnamskimi. Terenem walki były okolice Chu Lai, miejscowości nadbrzeżnej, gdzie znajduje się lotnisko amerykańskie. W zaciętej akcji, żołnierze piechoty morskiej USA nawiązali tam kontakt bojowy sponad tysiącem partyzantów — jak podają źródła amerykańskie. Pododdziały piechoty morskiej USA przerzucone zostały na teren walki na helikopterach i amfibiiach.

Żołnierze amerykańscy, wspierani byli przez myśliwce bombujące, helikoptery i działła z jednostek VII floty. Miejsca lądowania piechoty morskiej partyzanci pokryli ogniem z moździerzy.

W parę godzin po rozpoczęciu operacji, rzecznik wojsko-

wy USA w Sajgonie zakomunikował, że piechota morska nawiązała ciężki kontakt bojowy z partyzantami w pobliżu Chu Lai, położonym w odległości 96 km na południe od bazy lotniczej Da Nang, a 530 km na północ od Sajgonu. W kołach amerykańskich w Da Nangu przyznaje się, że straty po obydwu stronach są wielkie. W nocy ze środę na czwartek walka w pobliżu Chu Lai toczyła się nadal. Associated Press stwierdza, że partyzanci posiadają doskonale umocnienia ziemne.

W środę toczyły się walki również w innych częściach Pld. Wietnamu. Partyzanci dokonali nowego ataku na pozycje amerykańskie w pobliżu bazy lotniczej Da Nang.

Równocześnie inne oddziały powstańcze przystąpiły do ataku na obóz sił rządowych w Duc Co, na centralnym płaskowyżu. Obóz ten od wielu już dni atakowany jest ogniem z moździerzy i broni maszynowej.

Po dwukrotnych atakach partyzantów na amerykańską bazę lotniczą w Da Nangu tamtejsze władze wojskowe podjęły wzmoczone środki bezpieczeństwa. Ludności wietnamskiej zabroniono wstępu na teren bazy oraz zwiększono liczbę żołnierzy piechoty morskiej, którzy strzegą Da Nangu.

W środę odrzucone amerykańskie kontynuowały terrorystyczne naloty na Wietnam Północny. Ośmiu samolotów — „F-105” atakowało okolice Dong Thanh, 64 km na północ od 17 równoleżnika. 12 innych samolotów atakowało koszar wojskowe, pojazdy na szosach i mosty.

Pod pretekstem ochrony przed tajfunem, przerzucono z Okinawy do bazy Itadzu na wyspie Kiusiu 13 amerykańskich samolotów wojskowych w nocy z wtorku na środę.

Japońskie Biuro Meteorologiczne — jak podaje agencja Kido — oświadczyło, że ani we wtorek, ani w ciągu najbliższych dni, Okinawie nie zagraża tajfun.

Czangkaiszekowcy — jak wynika z depeszy Agencji UPI z Taipei — wyrazili w środę gotowość wysłania swoich żołnierzy do walk przeciwko powstańcom w Południowym Wietnamie. Informacja ta zawarta jest we wspólnym komunikacie, opublikowanym w Taipei, po rozmowach, jakie przeprowadził tam premier wojskowego rządu Pld. Wietnamu, Nguyen Cao Ky.

Agencja Reutersa donosi z Canberra, że premier Australii, Menzies, zapowiedział wysłanie dalszych 350 żołnierzy do Południowego Wietnamu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu opublikowało w środę oświadczenie, w którym potępia decyzję rządu seulskiego w sprawie wysłania 15 tysięcy żołnierzy południowokoreańskich do Pld. Wietnamu.

Równocześnie w Hanoi podano, że 17 bm. nad DRW zerstrzelono dwa pirackie samoloty USA. (PAP)

Depesza z Polski

40 rocznica KP Kuby

Z okazji 40 rocznicy utworzenia Komunistycznej Partii Kuby, Komitet Centralny KPZR przesłał do krajowego kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej Kuby depeszę gratulacyjną. (PAP)

Znamienne oświadczenie Eisenhowera

Dwight Eisenhower oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że będąc prezydentem USA nie obiecywał Wietnamowi Południowemu żadnej pomocy zbrojnej.

Dziś godz. 9.00

Zapowiedź terminowego startu „Gemini-5”

Podano oficjalnie do wiadomości, że statek kosmiczny „Gemini-5” jest gotowy do startu — tak samo, jak dwaj jego piloci — płk. Gordon Cooper i kpt. Charles Conrad.

Zakończenia w działaniu systemu zasilania urządzeń „Gemini-5” w energię zostały usunięte i statek kosmiczny ma wystartować do swego 8-dniowego lotu w czwartek o godz. 9, czasu miejscowego (godz. 15 czasu warszawskiego).

Według przewidywań meteorologów, warunki atmosferyczne w momencie startu będą „zadowalające”.

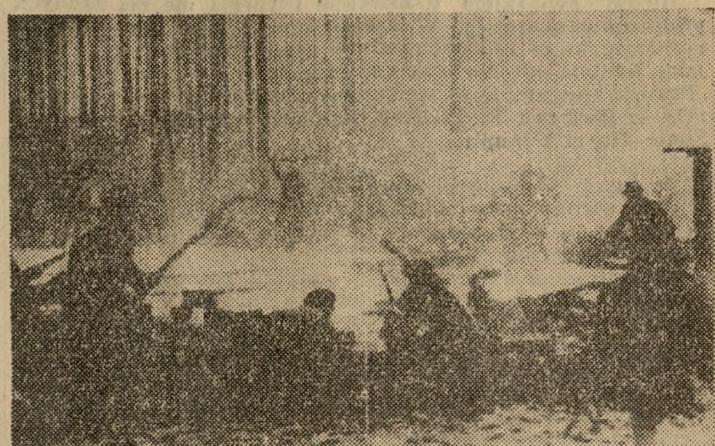
Jak wiadomo, lot statku „Gemini-5” ma trwać 8 dni i nocy, że uczeni amerykańscy obliczyli, iż tyle właśnie czasu trzeba na dotarcie kosmonautów do Księżyca, na wyładowanie na jego powierzchni, zbadanie okolicy, na ponowny start i powrót na Ziemię. Lot płk. G. Coopera i kpt. C. Conrada ma więc być — jeśli chodzi o długość lotu — jak gdyby pierwszą, wstępna próba podróży człowieka na Księżyc.

Następny amerykański eksperyment w tej dziedzinie ma nastąpić w październiku br. — Będzie to lot statku kosmicznego „Gemini-6” i wówczas projektuje się doprowadzenie do połączania się dwóch wahadł kosmicznych na orbicie wokółziemskiej. (PAP)

Nowe złoża ropy

Brazylijski państwowy monopol naftowy „Petrobras” ogłosił, że w stanie Maranhao wykryto bogate złoża ropy naftowej. (PAP)

45 rocznica wybuchu II Powstania Śląskiego



19 sierpnia mija 45 rocznica II Powstania Śląskiego. W 1920 r. lud polski na Górnym Śląsku zerwał się do walki o powrót przetrwałych ziem do Macierzy. Po upadku pierwszego powstania w 1919 roku milicjanci niemieccy zastrzelili terror wobec ludności polskiej. Wspomaganymi przez policję i organizacje wojskowe, jak Grenzschutz i Sicherheitspolizei, prowokowali oni Polaków, usiłując ich zastraszyć i zmusić do uległości; próbowali stworzyć złudzenie u władz koalicyjnych, które zgodzie z traktatem wersalskim miały przeprowadzić plebiscyt na Górnym Śląsku, że ziemie te są wyłącznie niemieckie. Liczyli na to, że plebiscyt zostanie w ogóle uniemożliwiony i Górną Śląsk w całości zachowają dla siebie. Na akty przemocy ludność polska odpowiedziała walką zbrojną. Zaczęła się ona w powiecie katowickim i wkrótce przeniosła się na sąsiednie powiaty. Drugie Powstanie Śląskie, poparte strajkiem generalnym robotników zakładów przemysłowych, zaskoczyło Niemców i władze koalicyjne, które były przekonane o przewadze niemieckiej na Śląsku. Na zdjęciu: walki w okolicach Katowic. (PAP)

Fot. — CAF

Akademia w Bytomiu

W środę — w 45 rocznicę II Powstania Śląskiego — odbyła się w Bytomiu uroczysta akademii, na którą przybyli liczni weterani powstań śląskich i żołnierze WP. W akademii wzięli udział: sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień oraz dowódca Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, gen. dyw. pilot Czesław Mankiewicz.

Przemawiając na uroczystości — Z. Grudzień przekazał b. uczestnikom powstań śląskich i zebranym żołnierzom serdeczne pozdrowienia i życzenia od wojewódzkich władz partyjnych i państwowych. (PAP)

Spotkanie przedstawicieli KPZR i WPK

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że 17 sierpnia odbyło się spotkanie przedstawicieli Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Włoskiej Partii Komunistycznej. W spotkaniu wzięli udział: pierwszy sekretarz, członek Prezydium KC KPZR — Leonid Breżniew, członek Prezydium, sekretarz KC KPZR — Michaił Susłow, sekretarz KC KPZR — Borys Ponomarew i sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo, który przebywa w ZSRR na wypoczynku.

W toku rozmowy, która przebiegała w serdecznej atmosferze, wymieniono poglądy na sprawy interesujące obie partie oraz na aktualne problemy międzynarodowej sytuacji i międzynarodowego ruchu komunistycznego. (PAP)

550 przemówień Willy Brandta

Przewodniczący SPD Willy Brandt rozpoczął we wtorek przedwyborczą podróż po NRF, która będzie trwała do 18 września. W ciągu 26 dni Brandt odwiedzi 44 duże miasta zachodniemieckie, w których, w ramach kampanii przedwyborczej, wygłosi łącznie około 550 przemówień. (PAP)

REMISOWE DERBY

Pierwszoligowe derby piłkarskie Śląska, rozegrane w środę w Chorzowie między miejscowym Ruchem i beniaminkiem ekstraklas GKS Katowice, zakończyły się wynikiem remisowym — 2:2 (0:1).

HISZPANIA — USA 3:0

Tenisiści Hiszpanii zapewnili już sobie zwycięstwo nad reprezentacją USA w rozgrywanym w Barcelonie, pierwszym, międzystrefowym finale Pucharu Davisa. W środę debel hiszpański Manuel Santana i Jose Luis Arilla, pokonali parę amerykańską Dennis Ralston i Clark Graebner — 4:6, 3:6, 6:3, 6:4, 11:9. Hiszpanie prowadzą 3:0.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 19 bm. przewidywane jest zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, w części północno-zachodniej skłonność do przelotnych opadów i burz. Temperatura maksymalna w granicach od 20 st. na północnym wschodzie, do 25 st. w centrum oraz 28 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe z kierunków południowych. (PAP)

Katastrofa kolejowa pod Wrocławiem

W środę koło stacji Pustków Żurawski, niedaleko Wrocławia, wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa.

Na skutek wykoślenia się lokomotywy w pociągu osobowym, jadącym z Wrocławia do Kłodzka, spiętrzyły się cztery wagony. 10 osób przewieziono do szpitala we Wrocławiu. Stan kilku rannych jest b. ciężki. Ponadto 20 ofiarom katastrofy udzielono pomocy na miejscu oraz w ambulatorium.

Przyczyny wypadku bada specjalna komisja. Przypuszcza się, że wykoślenie lokomotywy nastąpiło na skutek ułożenia kamieni na torach. (PAP)

Nowy krok na drodze umocnienia stosunków radziecko-tureckich

Między Związkiem Radzieckim i Turcją nie ma żadnych problemów spornych. W konsekwencji nie ma również przyczyn, które nie pozwalałyby na przywrócenie przyjaźni, jaka istniała między naszymi narodami — pisze w środę „Prawda” w artykule wstępnym poświęconym wynikom wizyty w Związku Radzieckim premiera Republiki Tureckiej Suata Hayri Urganlu.

W naszych stosunkach na pewnym etapie był również okres napięcia — kontynuuje „Prawda”. Obecnie etap ten można uważać za należący do przeszłości. Przyczyny, które wywoływały napięcie, zostały zlikwidowane, a zrodzone przez nie nieporozumienia zdecydowanie usunięte. Obecnie główne zadanie, które energicznie rozwiązuje zarówno Turcja,

jak i Związek Radziecki, polega na jak najszybszym przywróceniu stosunków przyjaźni.

Artykuł podkreśla dalej, że wizyta premiera Turcji w Związku Radzieckim i przeprowadzone rozmowy wykazały, iż w podejściu obu krajów do obecnych skomplikowanych problemów międzynarodowych jest wiele wspólnego. Turcja i Związek Radziecki zainteresowane są w utrzymaniu pokoju i to nie tylko na swoich granicach, ale również na całej kuli ziemskiej. Oba kraje uważają za niezbędne dokładanie wysiłków na rzecz rozładowania napięcia między narodowego.

„Prawda” stwierdza, że w wyniku wizyty tureckich działaczy państwowych w Związku Radzieckim uczyniony został nowy krok na drodze rozszerzenia i umocnienia stosunków radziecko-tureckich. Jest to jeden z najważniejszych wyników przyjazdu premiera Republiki Tureckiej. Kierując się zasadami niezależności, integralności terytorialnej, równouprawnienia i poszanowania wzajemnego obie strony rozwiną istotnie doświadczenia stosunki między sobą. Są ku temu szerokie możliwości.

Artykuł wstępny podkreśla, że ludzie radzieccy z największą uwagą odnieśli się do słów premiera Turcji, iż jego kraj chce żyć w pokoju ze Związkiem Radzieckim i wraz z nim nieustannie pracować w tym kierunku. Przysłuży się to niewątpliwie sprawie pokoju zarówno na Bliskim Wschodzie, jak i na całym świecie. (PAP)

Wojska NRF w bazie brytyjskiej

Dotychczas do bazy brytyjskiej na Hebrydach przybyło 300 żołnierzy i oficerów zachodnoniemieckich. Ogółem ma ich przybyć 800 i mają oni przeprowadzić ćwiczenia z amerykańskimi rakietami typu „Sergeant” w sierpniu i wrześniu br.

Rakiety te, typu „Ziemia — Ziemia”, mają zasięg 100 mil i są zdolne do przenoszenia głowic nuklearnych. W czasie ćwiczeń głowice takie nie będą używane.

Specjalnego smaku tej sprawy nadaje fakt, iż rakiety amerykańskie zostały zakupione przez NRF zamiast — jak początkowo planowano — brytyjskich rakiet typu „Blue Water”. Odrzucenie oferty brytyjskiej spowodowało dla W. Brytanii straty w wysokości około 50 milionów funtów. (PAP)

Handlowe kontakty Polski i Francji

Zapowiedziana na początek września wizyta premiera Józefa Cyrankiewicza w Paryżu wywołała zrozumiały wzrost zainteresowania stosunkami polsko-francuskimi. Istotne miejsce w tych stosunkach zajmują sprawy współpracy gospodarczej, a wśród nich wymiana handlowa.

Od kilku lat — pisze redaktor gospodarczy PAP, polsko-francuska wymiana handlowa cechuje znaczną dynamikę rozwoju. W 1962 r. wzajemne dostawy osiągnęły wartość ok. 204 mln. zł dew., a w ub. roku wzrosły już do blisko 325 mln. zł dew. Jest to najwyższy poziom, jaki zanotowano w historii obopólnego handlu. Umocniła się tym samym pozycja Francji jako jednego z najważniejszych naszych partnerów handlowych wśród krajów zachodnich.

Na liście polskiego eksportu do Francji znajdują się m. in. statki rybackie, obrabiarki, traktory, łożyska toczne, silosy zbożowe, silniki elektryczne, narzędzia i aparaty pomiarowe. W grupie surowców i półfabrykatów najważniejszą rolę odgrywa węgiel i chemikalia. Polska rozszerza także eksport do Francji przemysłowych towarów konsumpcyjnych. W dostawach z Francji odnotować należy przede wszystkim maszyny i urządzenia, kompletne obiekty przemysłowe dla różnych gałęzi wytwórczości, zboże, a także włókna sztuczne, chemikalia i wyroby hutnicze.

Wydarzeniem szczególnej wagi dla dalszego rozwoju wzajemnych dostaw jest nowa 5-letnia umowa handlowa, która obowiązywać ma między Polską i Francją w latach 1965—1969. Umowa ta została w czerwcu br. parafowana w Warszawie, a jej formalne podpisanie zapowiedziane zostało na październik (także w stolicy Polski). Już w pierwszym roku ważności nowa umowa przewidywać b. poważny — bo ponad 30-procentowy wzrost obrotów. Zakłada się przy tym, że w naszym eksporcie 16,4 proc. stanowią będą maszyny i urządzenia, 35,5

Nad problemem przestępczości obradował specjalny kongres ONZ

W dniu 18 sierpnia zakończyły się w Sztokholmie obrady III Światowego Kongresu ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości i traktowania przestępców. Trwały one od 9 bm. i uczestniczyło w nich przeszło 1300 delegatów z 57 krajów.

W ostatnim dniu obrad prze wodniczący delegacji polskiej, minister sprawiedliwości dr Stanisław Walczak, podzielił się z korespondentem PAP, red. W. Nowickim garścią informacji o przebiegu kongresu i jego znaczeniu.

Minister S. Walczak podkreślił, że delegacje na kongres miały charakter reprezentacji rządowych. Prócz reprezentantów rządów w kongresie brali też udział przedstawiciele szeregu organizacji międzynarodowych.

Zasadniczym tematem obrad kongresu był problem zapobiegania przestępczości w okresie poprzedzającym popełnienie przestępstwa, jak również zapobieganie recydywie. Zarówno w toku dyskusji, jak i w dokumentach kongresu stwierdzano jednomyślnie, że

powyższych zadań nie można spełnić w oparciu jedynie o aparat wymiaru sprawiedliwości. Konieczne jest także szerokie współdziałanie tego aparatu z całym społeczeństwem.

Innym ważnym tematem obrad kongresu było zagadnienie zastępowania praktyki pozbawiania przestępców wolności innymi środkami penitencjarnymi, które zawierałyby w sobie element dolegliwości i odstręczały od popełniania przestępstw, a równocześnie chroniłyby społeczeństwo przed negatywnymi skutkami przebywania przestępców w więzieniach, odciałyby gospodarkę narodową, uwalniając ją od konieczności budowy więzień itd. Wymieniano takie konkretne środki, jak zawieszanie wykonania kary, w tym wypadku zawieszeniu wykonania kary powinno towarzyszyć oddanie skazanego pod opiekę kuratora lub pod nadzór władz porządkowych z ograniczeniem pewnych wolności skazanego, przez stosowanie kar pieniężnych zamiast kary pozbawiania wolności na krótkie okresy. Dużo uwagi poświęcono pilnej potrzebie stosowania zamiast kary pozbawiania wolności — kar pośrednich między aresztem a grzywną, jak np. kary pracy poprawczej.

Wiele uwagi poświęcono problemowi zapobiegania przestępczości wśród młodzieży.

Jak lądowali kosmonauci?

Lądowanie radzieckich statków kosmicznych typu „Wostok” nad brzegiem Wołgi, w stepach Kazachstanu i Altaju po raz pierwszy można obejrzeć w nowym radzieckim filmie dokumentalnym pt. „Człowiek wyszedł w Kosmos”.

Dokumentalne zdjęcia pokazują jak lądował statek „Wostok-2”, jak stosował ręczne kierowanie Paweł Bielajew.

Film „Człowiek wyszedł w Kosmos” pokazuje bezprzekładny wyczyn załogi „Wostoka-2”, z którego dokonano pierwszego wyjścia człowieka w otwarty Kosmos. Pokazane są wszystkie etapy przygotowań do tego lotu, treningi obu kosmonautów. (PAP)

Wiceprezydent ZRA przybył do Berlina

W środę w godzinach przed południowych przybył z wizytą do stolicy NRD Berlina zaproszony przez przewodniczącego Rady Państwa, Waltera Ulbrichta, wiceprezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Hassan Ibrahim.

Należy podkreślić, iż jest to wizyta najwyższego dotychczas przedstawiciela ZRA jakikiedykolwiek odwiedził NRD. (PAP)

Wyróżnienie poznańskiego naukowca

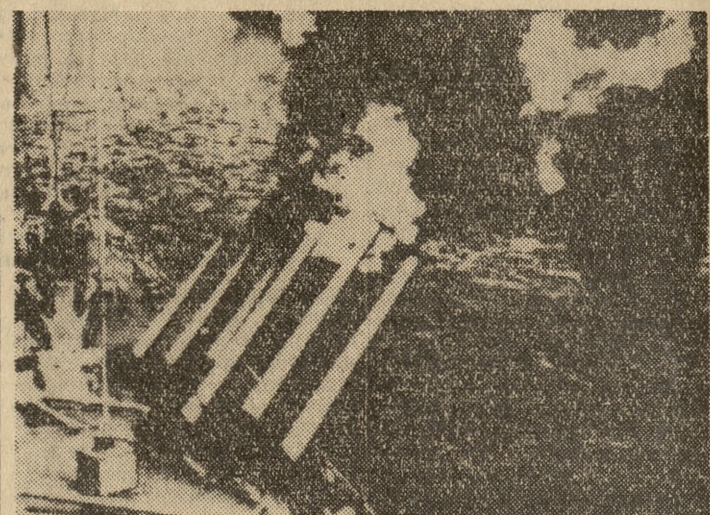
Poważny dorobek Instytutu Balneoklimatycznego z Poznania znany jest nie tylko w krajach obozu socjalistycznego. Coraz bardziej zacieśniają się kontakty z naukowcami krajów kapitalistycznych. Polscy naukowcy cieszą się dużym autorytetem. Dowodem tego jest nadanie ostatnio przez Włoskie Towarzystwo Balneoklimatologii i Medycyny Fizycznej godności członka honorowego dyrektorowi Instytutu Balneoklimatycznego z Poznania prof. dr. Józefowi Jankowiakowi. Przyjęcie do wspomnianego Towarzystwa, gromadzącego światowe sławy, jest wyróżnieniem również dla polskiej nauki. (rk)

Wystawcy 260 państw na Targach Lipskich

Głównym centrum handlu między Wschodem a Zachodem nazywał Targi Lipskie przedstawiciel handlowy NRD w Moskwie, Erwin Kerber. Podał on do wiadomości na konferencji prasowej, że w targach, które odbędą się we wrześniu, weźmie udział około 6500 wystawców z 60 krajów. Oczekuje się 235 tys. gości, w tym 15 tys. ekspertów z 80 krajów. Jakkolwiek zazwyczaj na Targach Jesiennych zawierana jest większa część umów na rok następny, to na prośbę handlowców zagranicznych rozszerzona będzie możliwość prowadzenia rokowań w sprawie towarów wymagających większych inwestycji.

Do największych wystawców należeć będą kraje socjalistyczne. Spośród wystawców pozaeuropejskich największe znaczenie — zdaniem Kerbera — będzie miała India. Poza tym swoje towary wystawią kraje Ameryki i Azji. (PAP)

Wietnam



Amerykański krążownik „Galveston” ostrzeliwuje domniemane pozycje partyzantów południowowietnamskich w rejonie położonym ok. 30 km na północ od bazy USA w Da Nang.

CAF — Photofax

Przed „szczytem” energetycznym

W energetyce trwają prace przygotowawcze do zbliżającego się „szczytu” jesienno-zimowego. Ekipy remontowe dokonują średnich i okresowych napraw przeglądów kotłów, turbin i innych urządzeń. W kombinatach paliwowo-energetycznych „Turów” i „Konin” załogi przygotowują się już do zimy nie tylko w samej elektrowni, ale również i na odkrywkach kopalniach. W roku bieżącym energetyka wyprodukować ma ponad 44,5 miliarda kWh energii elektrycznej. Jest to możliwe między innymi dzięki przyspieszeniu nowych inwestycji, takich jak nowe bloki 200 MW w Turowszowie, czy też nowoczesna elektrownia na Śląsku — „Łagisza”.

Aktualny bilans mocy naszych elektrowni wykazuje pewne nadwyżki energii. Nie znaczy to jednak, że możemy pozwolić sobie na jej marnotrawienie. Reżim oszczędności energii elektrycznej, zwłaszcza w „prądożerczym” przemyśle będzie obowiązywać na dal.

Jednocześnie z remontami trwają gorączkowe prace na budowach nowych elektrowni w Adamowie i Patnowie. Ekipy pracowników budownictwa przemysłowego nadrabiają opóźnienia powstałe w wyniku nierytmicznych dostaw i zahamowań w okresie minionej zimy. (PAP)

Zbrodniarz wojenny był szefem policji

56-letni komisarz policji z Bensheim Erich Wollschlaeger aresztowany został na polecenie prokuratury, w związku z oskarżeniem, iż w okresie wojny wchodził w skład oddziału policyjnego, który mordował Żydów w krajach Europy wschodniej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek

Największy piec hutniczy

Położeniem pierwszych pierścieni — składowego elementu stalowego korpusu wielkiego pieca nr 5 — rozpoczął się w Hucie im. Lenina nowy, ważny etap budowy tego kombinatu. Piąty w kolejności, a jednocześnie największy z dotychczas uruchomionych tu wielkich pieców, posiadać będzie pojemność 2 tys. metrów sześciu, tj. niemal o 300 metrów sześciu, większą od największej jednostki tego typu pracującej w polskim hutnictwie. Nowo wznoszony piec produkować będzie milion ton surowki żelaza rocznie. Koszt produkcji jednej tony surowki będzie tu znacznie mniejszy niż w czynnych już piecach. (PAP)

700 osób zatrąło się ciastkami

700 osób zatrąło się ciastkami z kremem w mieście sycylijskim Caltanissetta. 300 z nich musiało odwiedzić do szpitala. Cukiernia, która wyprodukowała podejrzany krem została zamknięta na polecenie służby sanitarnej. (PAP)

Wypadek na kolejowym szlaku

W środę około godziny 4.30 rano do mieszkanka torowiska Sztydlowiec — Skarżysko-Kamienna zgłosił się 9-letni chłopiec — Bogdan Augustowski. Wypadek — jak się okazało — na tym odcinku z pędzącym pociągiem pospiesznego relacji Lublin — Wrocław. Wypadek zdarzył się o godzinie 2.45 w nocy. Chłopiec, który jechał z matką, wyszedł sam na korytarz, ponieważ zrobiło mu się niedobrze. Otworzył drzwi pędzącego pociągu i wypadł. Na opanowaniu alarm matki pociąg zatrzymano w Skarżysku. Rozpoczęto gorączkowe poszukiwania. Wstrzymano wszystkie pociągi: na szlak wyjechali kolejarze dręczący w poszukiwaniu ciała chłopca. Po 45 minutach, gdy chłopca nie znaleziono, pociąg pospieszny pojechał w dalszą drogę. Tymczasem małe przestraszony upadkiem i ciemnościami schował się w krzakach i przeleżał w nich kilka godzin do świtu, a następnie o własnych siłach przyszedł do mieszkanki torowiska z prośbą o pomoc. Przewieziono go do Skarżyska — gdzie zaopiekowali się nim matka oraz lekarze. Chłopca umieszczono na dalsze badania w szpitalu. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. (PAP)

Nowe czynsze
- lepsze zarządzanie

Naprzeciw potrzebom mieszkańców

Mój dom jest moją twierdzą — zwykli mówią Brytyjczycy, znani z domatorstwa a zarazem z tego, iż raczej w wyjątkowych wypadkach skłonni są wpuścić kogoś poza próg swego mieszkania. Nasze mieszkania twierdzami nie są, ale — podobnie jak w innych krajach — są tym niezwykle ważnym elementem, który współdecyduje o poziomie bytowania obywateli. Z racji zaś olbrzymich wojennych zniszczeń, potężnego przyrostu naturalnego i masowej migracji ludności, są mieszkania w kraju między Odrą a Bugiem nadal czymś jeszcze bardzo pożądanym przez tysiące rodzin.

I oto od lat byliśmy świadkami szczególnego rodzaju sytuacji; mieszkania, stanowiące ułożenie marzeń niemalże liczby obywateli, a więc będące czymś nadzwyczaj cennym — nie kosztowały (mieszkających) niemal nic (mowa o czystym czynszu, bez świadczeń); nowowznoszone budynki, ba, całe osiedla, stanowiące nasz dorobek, kosztujący niejedno wyrzeczenie — po wybudowaniu często nie były otaczane należytą opieką ani dostatecznie konserwowane.

Na zjawiska te obywatele niejednokrotnie zwracali uwagę, choćby przy okazji przedwyborczych spotkań z kandydatami na radnych i posłów. Należy bowiem gospodarka mieszkaniowa do dziedzin, mających bezpośredni wpływ na warunki życia obywateli. Dlatego niedawne postanowienia Rady Ministrów, reformujące sorawę czynszów bez obciążenia dodatkowymi wydatkami ogółu pracujących, stanowią istotny krok na drodze racjonalnego rozwiązywania problemu mieszkaniowego.

Rok przyszły i lata następne powinny przynieść widoczne rezultaty wyprowadzenia naszej gospodarki mieszkaniowej z deficytu; rezultaty te powinny stać się odczuwalne przez lokatorów. Obecnie bowiem gospodarka mieszkaniowa otrzymywać będzie tyle środków, które zapewnią w pełni prawidłową eksploatację budynków i ich racjonalną konserwację. Tym samym reforma czynszów przyczyni się do lepszego zaspokajania — niezwykle przecież istotnych — potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa.

Przewiduje się, że w ciągu przyszłego roku na remonty i

eksploatację przeznaczymy w kraju o 900 milionów złotych więcej niż w roku 1964. Oznacza to 25-procentowy wzrost nakładów na wspomniane cele. Tak znaczne zwiększenie środków na gospodarkę mieszkaniową powinno przynieść efekty, aczkolwiek władze terenowe — prezydium rad narodowych — muszą zdawać sobie sprawę z tego, że same pieniądze nie są jeszcze równoznaczne z dobrym zarządzaniem nieruchomości.

Nie ulega wątpliwości, iż przemyślane gospodarowanie poważnymi środkami, jakimi dysponować będą administracje domów, wymagać będzie od tych ostatnich, a także od ogniw, nadzorujących ich działalność — wiele zorganizowanego wysiłku. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej opracowało długofalowy plan działania, dotyczący ulepszenia gospodarki mieszkaniowej. Obecnie do rad narodowych należy skonkretyzowanie tego programu i dostosowanie go do aktualnych potrzeb tego czy innego miasta lub powiatu.

Ludność daje na potrzeby gospodarki mieszkaniowej

środki, lecz zarazem pragnie widzieć rezultaty ich racjonalnego wykorzystania. W roku przyszłym przewiduje się przeznaczanie z wymienionych już dodatkowych dziewięćset milionów złotych — 720 na remonty bieżące i 180 na poprawę stanu sanitarnego nieruchomości oraz inne wydatki eksploatacyjne. Rok 1966 nie przyniesie jeszcze pełnego wykorzystania tych sum; po prostu (to wiąże się z dotychczasowymi niedomogami gospodarki mieszkaniowej) nie dysponujemy w tej chwili i nie będziemy jeszcze dysponować za rok — odpowiednim zapleczem remontowo-budowlanym. Dopiero rok 1967 pozwoli na niemal już pełne „przeobrażenie” przeznaczonych na remonty i eksploatację środków finansowych.

Najbliższe miesiące i lata przyniosą znaczną rozbudowę potencjału remontowego miejscowych przedsiębiorstw budowlanych. Przedsiębiorstwa te zwiększą swe załogi (pomysłano o zabezpieczeniu dla nich funduszu płac), uzyskają więcej sorzetu, przewidziano za-

Co ułatwia nadużycia?

Szuflada zamiast kasy

Występowanie w niektórych jednostkach gospodarki uspołecznionej różnego rodzaju patologicznych zjawisk nie pozostaje bez wpływu na stan przestępczości gospodarczej. Argumentów popierających tę tezę dostarcza niemal każde postępowanie karne, toczone się w sprawie o nadużycia. Prawie każde dochodzenie i śledztwo czy też rozprawa sądowa wykazują bowiem, że przestępstwo nie zostało by w ogóle popełnione lub nie przybrałoby dużych rozmiarów, gdyby w poszkodowanym przedsiębiorstwie nie istniały warunki — sprzyjające dokonaniu malwersacji — warunki w rodzaju: wadliwego planowania, niewłaściwego funkcjonowania urządzeń technicznych (np. niedokładna waga), chaotycznej dokumentacji, niedostatecznego nadzoru itd. itd.

Katalog takich okoliczności jest pokaźny. Zwrócić więc uwagę tylko na te błędy i nie dociągnięcia, które z jednej strony w poważnym stopniu ułatwiają dokonywanie nadużyć, z drugiej zaś — są stosunkowo łatwe do usunięcia. Do tego typu mankamentów należy przede wszystkim nie należyte zabezpieczenie mienia. Oto garść przykładów wyciągniętych z prokuratorskich wystąpień.

Śledztwo prowadzone w związku z poważnym niedoborem w jednej z placówek Kępińskiej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych wykazało, że składowanie towarów odbywało się na podwórzu i w korytarzu, budynku mieszkalnego. A więc w miejscach dla każdego dostępnych.

Z terenu budowy (suszarni) podległej Przedsiębiorstwu Budownictwa Rolniczego w Śremie zabrano traktor. Prawdopodobnie nie nastąpiłoby to, gdyby nie fakt, że ciągnik, podobnie zresztą jak inne pojazdy, znajdował się w otwartym pomieszczeniu.

W urzędzie pocztowym w Broniszewicach (pow. Pleszew) systematycznie ginęły rozmaite artykuły z paczek za granicznych. Okazało się, że złodziej wykorzystywał niedbalstwo naczelnika, który po godzinach urzędowania nie zamknął na klucz drzwi poczty.

W magazynie zbożowym w Obrzędzie, należącym do PGR Jarosławki (pow. Śrem) prowadzono prace elektrotechniczne. Na czas ich trwania klucze powierzono elektryko-

wi. Mając nieograniczony dostęp do magazynu, pracownik ten przywłaszczył sobie większą ilość zboża.

W Wagonowni PKP w Kolinie kierownik referatu administracyjno - gospodarczego 300 tys. złotych nie włożył do kasy pancernej (która była „pod ręką”), lecz do metalowych kasetek i pozostawił je w pomieszczeniu biurowym. „Zabezpieczenie” pieniędzy od było się w obecności kilku pracowników. W nocy kasetki zostały skradzione.

Kasjer biura gromadzkiego w Osieku Małym (pow. Koło) przechowywał 137 tys. zł w szufladzie biurka zamykanej na zwykły klucz.

Oczywiście czasami niewłaściwe warunki składowania i magazynowania towarów bądź materiałów (rzadziej — przechowywania gotówki) są wynikiem tzw. trudności obiektywnych (np. ciasnota w magazynach — brak funduszy na rozbudowę czy postawienie nowych). W omawianych jednak przypadkach, a takich niestety nie brak, w grę wchodziło przede wszystkim niedbalstwo, kardynalny brak troski o społeczne mienie. Gdyby przeanalizować inne grupy za niedbań np. w zakresie organizacji pracy czy prowadzenia dokumentacji, to również okazałoby się, że źródłem tych zjawisk, obok braku kwalifikacji, jest właśnie lekkomyślność, niedbalstwo i bez-

troska. Czasami wręcz zdumiewająca skoro się zważy, że drastyczne uchybienia są tolerowane przez dłuższy czas a likwidowane po ujawnieniu przestępstwa nie samorzutnie, lecz dopiero na zalecenie władz śledczych lub sądowych. Niestety, nie wszędzie utarła się praktyka polegająca na tym, że organizacje społeczne oraz samorządy robotnicze badają przyczyny powstałych strat i w oparciu o stwierdzone w danym zakładzie przypadki wyciągają wnioski ogólnejszej natury zmierzające do zlikwidowania przyczyn zła. A więc np. w razie ustalenia, że pracownik odpowiedzialny materialnie był poprzednio karany za przywłaszczenie mienia powoduje zbadanie pozostałych pracowników zatrudnionych na tego rodzaju stanowiskach, a także dokonuje oceny działalności osoby odpowiedzialnej za angażowanie personelu.

Wydaje się, że właśnie tego rodzaju aktywizacja społeczna w zakresie ochrony mienia społecznego ma kapitalne znaczenie dla zapobiegania nadużyciom. Aktywizacja taka — o czym warto pamiętać — może się zrodzić jedynie w atmosferze potępienia zarówno złodziei mienia społecznego jak i niedbałych, beztroskich pracowników, którzy stwarzają warunki sprzyjające dokonywaniu nadużyć.

MICHAŁ LUCZAK

Echa naszych artykułów

Kwadratura koła...

W informacji pod tym tytułem „Przegląd” („Głos” z 27. 7.) pisaliśmy o stanie zaopatrzenia rolnictwa w części zamienne do sprzętu żniwnego. Stwierdziłszy przy tym, że poznańskie fabryki wywiązują się na ogół ze swych zadań; że w żadnym przypadku nie odmówią rolnikom pomocy w sprawnym przeprowadzeniu żniwnej kampanii.

Wczoraj otrzymaliśmy list od Bolesława Goryszewskiego — rolnika z Otowa pow. Poznań. 5 lat temu kupił on żniwiarkę konną typu „Z-5a Przo-

downica” produkcji Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku. Jest to dobra maszyna, tylko na gruntach piaszczystych i górzystych (a takie posiada właśnie nasz rolnik z Otowa) szybko zużywają się w niej żeliwne koła — ogumione. W nowszych typach tej maszyny fabryka zastąpiła więc koła żeliwne — ogumione mi.

W czerwcu br. nasz rolnik napisał do fabryki list z prośbą o sprzedanie mu takiego ogumionego koła. Po 14 dniach otrzymał z fabryki pismo: „Wyjaśnijmy, że koła ogumione

fabryka zakupuje od innego przedsiębiorstwa i posiadamy je jedynie na pokrycie planu produkcyjnego”. Podpis, pieczęć. Ani słowa o tym, jak to przedsiębiorstwo produkujące owe ogumione koła się nazywa i gdzie się mieści?

„Co ja mam teraz zrobić? — pyta rolnik z Otowa. Sprzedać żniwiarkę na złom? Czy to nie wstyd, żebym nie mógł kupić potrzebnej mi części do maszyny? To tak przemysł pomaga rolnikowi?”

Pytania te dedykujemy Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku. (pch)

Przed ostatnią sesją Soboru

Za kilka tygodni, 14 września, rozpocznie się czwarta i zarazem ostatnia sesja Soboru. Powstaje pytanie, co ta sesja przyniesie, w jakiej mierze spełni ambitne zamierzenia reformatorskie inicjatora Soboru, zmarłego papieża Jana XXIII.

Odpowiadając na takie pytania przede wszystkim trzeba przypomnieć, że pierwotnie, zanim jeszcze rozpoczęła się pierwsza sesja Soboru, porządek dzienny najwyższego zgromadzenia kościelnego przewidywał omówienie i zatwierdzenie 70 schematów, obejmujących całokształt działalności kościelnej. Było to zgodne z intencją Jana XXIII, który reformę Kościoła chciał potraktować szeroko i wszechstronnie.

Na pierwszej sesji Soboru nie zatwierdzono ani jednego schematu. Między pierwszą a drugą sesją liczbę schematów zredukowano do siedemnastu, z czego na drugiej sesji zatwierdzono dwa („O Liturgii” i „O społecznych środkach przekazywania myśli”). Po drugiej sesji nastąpiła dalsza redukcja schematów: ich liczbę ograniczono do trzynastu, wliczając w to dwa schematy zatwierdzone. W ten sposób po drugiej sesji do rozpatrzenia pozostało jedenaście schematów, z czego na trzeciej sesji zatwierdzono trzy: „O Kościele”, „O ekumenizmie” i „O Kościołach Wschodnich”. Wynika z tego, że na czwartej sesji, która — przypominam — będzie ostatnią, ojcowie Soboru będą musieli pośpiesznie przedyskutować i zatwierdzić osiem schematów. Uderzająca jest tutaj nierównowaga i nierytmiczność prac soborowych: na dotychczasowych trzech sesjach uchwalono tylko pięć schematów, podczas gdy sesji ostatniej pozostawiono ich aż osiem. Nie jest wykluczone, że na krótko przed rozpoczęciem czwartej sesji, zgodnie z dotychczasową praktyką, liczba schematów ulegnie dalszemu ograniczeniu lub też po prostu zostanie przekazane do kierowanych przez kurie rzymską komisji posoboro-

wych. Integryści już podczas trwania trzeciej sesji podjęli starania w tym kierunku.

Dotychczas omawiane były na Soborze przede wszystkim kwestie religijno-dogmatyczne oraz sprawy związane ze strukturą organizacyjną i funkcjonowaniem samej instytucji Kościoła. Inaczej przedstawia się rzecz ze schematem XIII i dwiema deklaracjami, z których jedna zatytułowana jest „O wolności religijnej” a druga „O religiach niechrześcijańskich”. Te dokumenty wybiegają poza sprawy wewnętrzkościelne, w sposób bezpośredni traktują o podstawowych społecznych problemach współczesności oraz zawierają propozycje konkretnego określania stosunku Kościoła do tego wszystkiego, co znajduje się poza nim.

Wymienione trzy dokumenty opracowane zostały przez komisje soborowe, w których przewaga reformatorów przesądziła o ich treści. W dużym skrócie rzecz ujmując, we wspomnianych dokumentach zaleca się, aby Kościół rzymsko-katolicki używał swej siły moralnej dla poparcia idei pokojowego współistnienia, sugeruje się wyraźnie, aby zrezygnował z powiązań ze skrajną prawicą polityczną, aby nie angażował się po stronie kapitalizmu, lecz raczej zajął postawę — zgodnie ze stanowiskiem papieża Rocałlego — neutralną wobec dwóch obozów światowych, aby zamiast krucjaty antykomunistycznej, dążył do kompromisu z siłami lewicy i do porozumienia z państwami socjalistycznymi, aby zamiast dyskryminacji wyznawców światopoglądów niekatolickich, stał się wobec nich tolerancyjnym. Można by jeszcze podać cały szereg innych sugestii wysuwanych przez reformatorów. Poprzez stałmy jednak na kilku przykładach wymienionych, stwarzają one bowiem dość wyraźny obraz sytuacji i wyjaśniają dlaczego integryści z taką zacie-

kłością zaatakowali projekty tych dokumentów na III sesji.

Integryści, korzystając z poparcia papieża starali się też, aby między trzecią a czwartą sesją dokumenty te gruntownie przerobić. Dotychczas nie opublikowano jeszcze nowych projektów schematu XIII, deklaracji o wolności religii i deklaracji o religiach niechrześcijańskich, lecz skład osobowy komisji pracujących nad przeróbką tych dokumentów i ogólnikowe informacje podawane w prasie katolickiej, skłaniają do przypuszczenia, że wysiłki reformatorów zostaną przekreślone. Np. członkowie czteroosobowej komisji, której powierzono ostateczną redakcję nowej wersji schematu XIII (w skład komisji wchodził ksiądz Haubtmann z Francji, Hirschmann z NRF, Moeller z Belgii i Tucci z Włoch) oświadczyli niedawno, że w nowej wersji uwzględniono opinie, postulaty i poprawki wniesione przez Ojców Soboru na III sesji. Trzeba tutaj przypomnieć, że owe postulaty i poprawki, ściślej propozycje generalnej przeróbki poprzedniej wersji schematu XIII wnosili na III sesji wyłącznie integryści, podczas gdy reformatorzy uważali, że schemat jest dobry.

Zresztą przewodniczący komisji redakcyjnej ks. Haubtmann, aby nie stwarzać reformatorom i ich sympatykom zbyt wiele złudzeń oświadczył w wywiadzie prasowym: „Obawiam się, że opinia oczekuje zbyt wiele od schematu XIII”.

Nie przesadzając rezultatów ostatniej sesji soborowej, która może ułożyć pod znakiem ostrzejszej niż dotąd walki między integrystami a reformatorami, można się liczyć z tym, że między pierwotnym programem reform, które z inicjatywy Jana XXIII miał zrealizować Sobór, a rezultatami końcowymi Vaticanum II powstanie znaczna dysproporcja.

STANISŁAW MARKIEWICZ

A-DNIEPROW

Szkarłatne

PALMY

OPowieść FANTASTYCZNO-NAUKOWA

79

10. Wojna

Prawie nie spałem tej nocy, myślałem o tym co zaszło w instytucie. Panowała wokół głucha cisza i tylko serce biło tak silnie, że — zdawało się — jego bicie rozsądzi ściany pokoju. Światła nie było. Wszystko spowilo nieprzejrzana ciemność. Może uciekać? Skoczyć z trzeciego piętra i uciec? Ale dokąd? Nie było żadnej pewności, że na dole nie schwytają mnie, albo nie zaszle na miejsce.

Cóż z tego, że do końca przeniknąłem tajemnicę instytutu Grabera? On i tak będzie kontynuował swoje badania. Już teraz mógł z pomocą jakiegoś diabelskiego katalizatora zamieniać w żywy organizm wiegel na krzem i tworzyć przeciwny naturze świat istot żywych. A co będzie jeżeli dojdzie do tego, by krzem-organiczne właściwości przekazywać po kolei z organizmu do organizmu?

Moja wyobraźnia podsuwała mi straszne obrazy. Osady w pustyni olozone milczącą szaro-żółta roślinnością. Doła cmentarze grządek, na których dojrzewają twarde i gryzące owoce. Dalej — pola krzemowych zbóż. Twarde kłosy ledwie się kłysz na sztywnych łodygach. Wywan bladopomarańczowej trawy, na nim pasa się szare, nieruchome zwierzęta... A po ulicach osiedli wolno brodzą kamienni mężczyźni i kobiety wynaturzone, urodziwe działy nieprawie ślapią po kamiennym piasku... I nad tym wszystkim — palące słońce.

Gdzieś tam w środku osiedla, na głównym placu, stoi cysterna ze żrącym płynem, który pija ludźle. W cysternie ich życie i śmierć. Raz w tygodniu podjeżdża tu ciężarówka i napełnia ją palącą wilgocią. Biała krabnami Ci, którzy nie podporządkują się bystronocim i winnym władcom, otrzymają zwykłą wodę i zamieniają się w milczące kamienne idole. Jako symbol mocy Grabera wokół cysterny stoja figury ludzi skamieniających.

Wszystko to było jakimś majakiem i świadomością tego, że to właśnie urojenie jest bliskie realizacji doprowadzało mnie do nieopanowanego łku.

Na chwilę zasypiałem i zaczynało mi się wydawać, że moje ręce i nogi ocieżały, że nie mogę nimi ruszyć, że przekształcam się w kamienną istotę pozbawioną ludzkich doznań. Wskakiwałem wtedy z łóżka i wpatrywałem się w zęsatnia ciemność.

To była straszna noc. Usnąłem dopiero o wschodzie słońca.

Niedługo jednak dane mi było spać. Ktoś bezceremonialnie szturchnął mnie w plecy. Otworzyłem oczy i zobaczyłem przed sobą Hansa, laboranta doktora Schwarza, ale nie w białym kitlu, jak tam w laboratorium, lecz w oficerskim mundurze niemieckiej armii. Stał pośrodku pokoju na szeroko rozstawionych nogach. Furazerka była naciągnięta na czoło, złowrogo świeciły mu się małe kolace oczka.

— No co, musie, dość wylegiwać! — rzekł nagle.

Zaczęłem się ubierać nie mówiąc ani słowa. Milczałem przez kilka minut.

— Ależ i dzionek był wczoraj — zachichotał Hans. — Po prostu czarujący! A tu w tej dziurze można było oszaleć z nudów.

Czułem, że chciałem się czymś pochwalić. Ale milczałem czekać co będzie dalej.

— Ci śniadzi krety! Chcieli przechrzcić doktora Grabera! Te pomysły!

„Kogo on ma na myśli?”

— Aleśmy im zadali bobu! Chcieli wystrzelać wszystkich jak królików. Ale stary okazał się mądrejszy od nas wszystkich.

(cdn)

Góry Stołowe różnią się wybitnie swą budową i charakterem od wszystkich prawie innych części Sudetów. Odnaczają się one wielkim bogactwem osobliwych form skalnych: labiryntów, wąwozów, nisz i pęknięć. Teren ten jest wielką atrakcją turystyczną. Na zdjęciu: turyści na najwyższym szczycie Gór Stołowych — Szczylnie Wielkim leżącym 919 m nad poziomem morza. CAF — fot. Wołoszczuk

do redakcji
• CWS •

Może ktoś obroni morze

PANIE REDAKTORZE!

O pogodzie nie będę wspominać, bowiem zalewam się morzem. Iż, kiedy pomyślę o tegorocznym urlopie na Wybrzeżu. Jak co roku wybrałem się w Koszalińskie i jak co roku ogarnęło mnie przerażenie. Prawdą jest, że statystycznie coraz więcej ludzi spędza wakacje nad Bałtykiem. Ale czy pan widział jak?

W takim Mielnie, uchodzącym za wielkie wczasowisko, było kiedyś naprawdę pięknie. Była plaża, był las i były nieźle utrzymane domy wczasowe. Dzisiaj po lesie pozostało już tylko wspomnienie. Jest doszczętnie rozparcelowany i szalenie ogrodzony, a niektórzy domki campingowe są tak „fikuśnie” pomalowane, że mogą się człowiekowi przyśnić. Byłem ciekaw, czy kierownictwo Zakładów Miejskich z jednego z wielkopolskich miast (nie chcę ich pokazywać palcem) zamieniło wreszcie swój „obóz koncentracyjny” przy głównej ulicy Mielna na ośrodek campingowy z prawdziwego zdarzenia. Zawiodłem się. Nadal straszny wielki plac apelowy z dwoma rzędami równiutko ustawionych prymitywnych domków. Tylko wieży wartowniczej brakuje.

Na ulicach ruch, jak nie przymierzając na ul. 27 Grudnia. Na oko sądząc, o kilka tysięcy turystów za dużo przyjechało tego roku do Mielna. Podobnie jest w Koszalińskim oknie wystawowym nr 2 — Ustroniu Morskim. Nadmorskie ośrodki wczasowe w bliskawicznym tempie zaczynają przypominać przeludnione miasta.

Chodząc po Ustroniu zastanawiam się, kto ponosi winę za stworzenie ludziom takich warunków „wypoczynku”. Czy ci, którzy zapchali do granic wytrzymałości wspomniane ośrodki, licząc na snobizm przednich i przekonani są, że wystarczy im fakt spędzenia wakacji w Mielnie, czy Ustroniu Morskim? Być może.

Bo niewielu ludziom zaimponuje się przynajmniej do wypoczynku w Chłopach, gdziejdyj wsi z tych, które oglądamy w tym roku, robiące przyjemne wrażenie. Też zabudowanej, ale w przyzwoitych granicach. Schludnie tu i czysto, a wielu gospodarzy oddało swe domy do dyspozycji FWP, zapewniając odpowiednio wyposażenie. Diametralnie różna sytuacja niż w odległym o 2 km Sabinowie, gdzie gospodarze stawiali się na krociowe zarobki oferując dach nad głową i kilka przypadkowo zebranych mebelków.

Niewesoły jest ten list. Minorowego nastroju nie spowodowały jednak warunki atmosferyczne, ale pytanie: co będzie, jeżeli ten proces niekontrolowanego — zda się, pędu do morza za wszelką cenę, nie zostanie zatrzymany? Jeżeli nie zaingeruje się bardziej stanowczo? Wszelkie bowiem dotychczasowe zarządzenia, warunkujące rozwój campingu, zdają się być nie warty papieru. Może ktoś obroni morze?

Z poważaniem
Daniel Bodoński
Poznań

P. S. Jeszcze trochę, a nasz Bałtyk będzie można śmiało nazywać czeskim morzem. Nasi południowi sąsiedzi pobili w tym roku znacznie rekord frekwencji nad Bałtykiem, wyraźnie dystansując wszystkich zagranicznych turystów.

D. B.



Ofiary decybeli¹⁾

Mieszkaniec w bloku, to obszerny temat do rozmyślań nad tzw. kulturą współżycia. Nowe budownictwo bowiem, oprócz niewielkiego metrażu zapewnia doskonałą akustykę. Nie chodzi mi tu jednak o kwestie podsłuchiwanie i wywlekania tych „podsłuchów” na forum klatki schodowej, czy podwórka. Bardziej interesują mnie warunki pracy i wypoczynku w „akustycznych” mieszkaniach.

Wszyscy, na własnym przykładzie wiemy, jak doniosłą rolę w życiu odgrywa wypoczynek. Spróbujcie jednak odpocząć, kiedy nad wami głośno gra radio, pod wami telewizor, obok kłócą się Kowalscy, a z podwórka dobiega ryk „Junaka”. Po kilku godzinach stać was będzie tylko na „wiązanki”. A przecież wielu ludzi pracuje nocą, często na stanowiskach wymagających uwagi i skupienia. Ci ludzie muszą iść do pracy wypoczęci a wypoczywają w dzień.

Twierdzenie, że do wszystkiego można się przyzwyczaić nie rozwiązuje problemu. Hałas, to nie tylko sprawa stosunków międzyludzkich, to także przyczyna poważnych chorób i zaburzeń zdrowotnych. Oto co mówi na ten temat medycyna: „Nieustanny hałas zakłóca spokój, utrudnia skupienie uwagi, rozprasza myśli, zaburza czynności wielu narządów ustroju, obniża wydajność i jakość pracy, przyspiesza i zwiększa zmęczenie, uniemożliwia wypoczynek i sen, tak niezbędny dla regeneracji sił i zdrowia człowieka...”. Wielu ludzi nie docenia hałasu jako czynnika powodującego choroby. Gdy są już pacjentami przyczyn swych chorób doszukują się zupełnie gdzie indziej, tymczasem na podstawie badań przeprowadzonych na pacjentach narażonych na działanie hałasu stwierdzono, że takie zaburzenia, jak zawroty, bóle i szumy głowy, brak apetytu, uczucie „pełności” żołądka, nudności, wymioty, wzrost pobudliwości nerwowej, stany lękowe, wyczerpanie fizyczne i psychiczne, skłonności do kłótni, bezsenność, depresje itp. spowodowane są w znacznej mierze przez hałas.

Hałasowi przypisuje się także niepoślednią rolę we wzroście zachorowalności i śmiertelności w schorzeniach sercowo-naczyniowych, żołądkowych i żółciowych. Wprawdzie — jak pisze doc. A. Brodniewicz — stopień odczucia zakłóceń akustycznych u ludzi wykazuje ogromne różnice indywidualne, zależne od zmiennej wrażliwości osób, wieku, płci, zdrowia, chwilowego nastroju, nocy dnia, rodzaju pracy i wielu innych czynników, lecz mimo to, hałas stał się plagą, do której rozwiązania zabiera się nauka. Jednak i ona będzie bezradna, jeżeli sami nie będziemy umieli tak ułożyć

współżycia, by to tzw. piętno cywilizacji zredukować do minimum. Wiele osób niesłusznie sądzi, że hałas przesłania nas tylko na ulicach, czy w zakładach przemysłowych.

W czasie badań na terenie m. Warszawy naukowcy podzieliли hałas na trzy zasadnicze grupy: uliczny, wewnętrzny (domowy i podwórkowy). Do hałasu wewnątrzdomowego należą np. radio i telewizja u lokatorów, które zakłócają wypoczynek, sen i pracę umysłową 38 procentom ludności objętej badaniami ankietowymi (przeszło 600 osób); muzyka i śpiew 14 proc.; zabawy i krzyki dzieci — 48 proc. Hałas uliczny, to pojadzy zakłócające sen i pracę 72 proc. ludności; megafony uliczne — 9 proc., czy też ruch uliczny, na który ogół nie zwraca uwagi, a który zakłóca spokój 19 proc. ludzi wypełniających ankietę. W hałasie podwórkowym znów najgłośniejsze są dzieci, gdyż ich „działalność” zakłóca spokój 55 proc.; trzepanie dywanów — 29 proc., a nawet

szczękanie psów utrudnia pracę 16 proc. przebadanych.

To tylko niektóre dane obrazujące niszczycielską działalność hałasu. Bo hałas, to problem nie tylko jednostki. Problem hałasu jako zjawiska społecznego wybiega znacznie poza dziedzinę zdrowia publicznego, splatając się ściśle także z bezpieczeństwem w zakładach pracy i w ruchu ulicznym. Na „kutki” działania hałasu w jednakowym stopniu jesteśmy narażeni wszyscy. Warto więc chyba staropolsko „wolność Tomku w swoim domu”, zastępować innym staropolskim — „nie czyn drugiemu, co tobie nie miłe”.

ROMUALD KOWALSKI

¹⁾ decybel — jednostka natężenia hałasu.

²⁾ praca doc. dr. A. Brodniewicza — „Cisza jako jeden z podstawowych czynników reakcji ustroju w świetle ankiet poznawczych i warszawskiej”. Materiały Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu.

³⁾ ankietyzacja nazwana „poznanią” przeprowadzona przez dyrektora Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu prof. dr. J. Jankowiaka dotyczyła badań nad hałasem w uzdrowiskach, dlatego opieram się na ankietyzacji warszawskiej, która dotyczyła miasta Warszawy. (rk)

COŚ SIĘ ZACZYNA

TELEWIZJA

Coś się wreszcie zaczyna ruszać w programie TV, mimo że do końca sezonu urlopowo-wakacyjnego jeszcze dwa bez mała tygodnie. Nie chodzi tutaj o pozycje atrakcyjne — te, na które się czeka i które się ogląda z przyjemnością — lecz o programy nie zawsze może efektowne, ale pożyteczne i mające do spełnienia poważną rolę społeczną: programy publicystyczne.

Na czoło wysuwa się tu poniedziałkowy pt. „Mefanol równa się śmierć”, poświęcony tragedii ludzi (i ich rodzin!), którzy pili spirytus metylowy, skradziony w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych. Realizatorzy programu starali się odwozować przebieg tragicznych w skutkach wydarzeń, doirzeć do pozostałych przy życiu ofiar, przemówić do rozsądku i sumienia tych, którzy „mają okazję” spożywać alkohol niewiedomego pochodzenia lub — co gorsza — krążyć taki alkohol. Te godne uznania zamiary autorów nie w pełni znalazły odbicie na ekranie. Po obejrzeniu całości miało się wrażenie, że „Mefanol równa się śmierć” mógłby być zrealizowany mocniej, surowszy, bardziej wstrząsający, a przy tym bez taniej sensacyjności. Mógł też znaleźć się na ekranach kilka dni wcześniej, a już w żadnym razie nie należało go nadawać o tak późnej porze, jeżeli miał spełnić swoje zadanie. Wszystkie te uwagi nie znaczą, że program był słaby. Każda jednak wyciągnąć wniosek: tak bardzo telewizyjnym tematem (trafiającym się przecież nie często) warto nadać końcowy szlif, pamiętając przy tym o aktualności materiału. Ta zaleta oznaczała się np. sobotnia „Wieczorna rozmowa”, do której zaproszono najbardziej kompetentnych ludzi, mocznych autorytetów — odpowiedzieć na ewentualne wątpliwości dotyczące podwyżki czynszów i związaną z tym dodatków do uposażenia. Nie wiem, czy wszyscy telewizyjni zwrócili uwagę na fakt, że rozmowa szła również w programie PR.

O ile mnie pamięć nie myli mieliśmy już takie przypadki. I to nie tylko z okazji sprawozdań sportowych, kiedy TV ratuje się pomocą reportera radiowego, jak to było np. podczas meczu l.a. Polska — USA. Niektórzy nawet mieli do B. Tomaszewskiego pretensje, że mówił nie to, co się właśnie dzieje na stadionie. Ale nie zapominajmy, że Tomaszewski to sprawozdawca radiowy. I to znakomite.

Syrena, to nie Volvo, ale...

Zgódźmy się na wstępie z tym, iż „Syrena” to nie „Volvo”, a „Warszawa”, to nie „Mercedes”. Choćby i z tego powodu, iż firma „Mercedes” posiada tradycję 70-letnią, a firma „Warszawa” tradycję trochę więcej niż 10-letnią. Ale nie tylko z tego powodu. Mniejsza jednak o przyczyny. Dla potencjalnego właściciela samochodu ważne są dwa fakty: „Syrenę” może dostać bez najmniejszego trudu. Również na raty. I zapłaci za nią 72 tysiące złotych. Plus 5 procent od sumy kredytowej dla ORS-u. „Mercedesa” natomiast nie dostanie się, a jeśli już dostanie to za 300 tysięcy złotych. Przeto kandydatów na „Syrenę” znajdziemy nieporównywalnie więcej niż kandydatów na „Mercedesa”. Ograniczmy więc nasze rozważania do „Syreny”. Czasami napomknijemy tylko o „Wartburgach”, „Trabantach” lub „Skodach”.

Przed kilkoma dniami odwiedziłem sklep „Motozbytu” w Warszawie przy ul. Mazowieckiej. Niewtajemniczonemu śpieszę donieść, iż jest to sklep, specjalizujący się wyłącznie w sprzedaży części zamiennych dla „Syreny”. Przede mną stał jakiś pan z bardzo strapioną miną i z kartką w

ręku. Z krótkiej rozmowy pomiędzy nim a sprzedawcą, uzupełnionej kilkoma pytaniami z mojej strony, już wiedziałem, o co chodzi. Ów pan, notabene spoza Warszawy, przyniósł spis części, potrzebnych do jego „Syreny”. Spis obejmował 26 pozycji. Sklep mógł zaspokoić jego żądania tylko w 3 pozycjach...

Czego w tym sklepie przy Mazowieckiej nie ma! Nie ma żadnych uszczelki, nie ma reflektorów, nie ma „kotłów” do stałe psujących się skrzyń biegów, nie ma korków do chłodnicy, nie ma zderzaków, nie ma niektórych żarówek, nie ma „piór” do wycieraczek, nie ma dziesiątków (jeśli nie setek) innych detali. O oponach nie ma w ogóle co mówić, albowiem nie ma ich nigdzie. Nawet w sklepach prywatnych.

Cóż robią więc nieszczęśliwi właściciele „Syreny”? Kombinują. Membrany do pompy benzynowej kupują „wartburgowskie” (prawie 80 zł sztuka. Bo z importu). Wycieraczki kupują od „Moskwiczów”. Stacyjki od „Wartburga” (jeśli są). Uszczelki i inne części gumowe kupują w sklepach prywatnych. Bardziej skomplikowane części zamawiają w warsztatach. Są one rzecz prosta, o niebo gorsze od oryginalnych. Cóż można jednak zrobić? Posłać samochód „na kołkach”? W lecie? Przed urlopem?

Burzliwy rozwój motoryzacji nie jest u nas melodią przyszłości. Jest faktem dokonanym, którego już nie zmienić. Trzeba się więc nie tylko pogodzić z tym faktem dokonanym, lecz również wywiązać z niego pewne wnioski. Tymczasem całe zaplecze motoryzacyjne pozostaje u nas na poziomie sprzed 10 lat. Posępuje się tak, jakby samochód był w naszych miastach, miasteczkach i na naszych szosach rzadkością, a właściciele samochodów traktuje się jak ludzi o nieograniczonych możliwościach finansowych.

Nie ma części zamiennych, usługi motoryzacyjne zaś są wręcz kompromitujące. Nasze TOS-y biją wszystkie rekordy tandeciarstwa, niechlujstwa i nabijania klienta w butelkę. Przeglądy i naprawy trwają godzinami i dniami. System biurokracji zaś doprowadzony jest w TOS-ach do perfekcji. Klient biega z tasemcowymi wykazami i formularzami od stanowiska do stanowiska. Tutaj musi mu coś podpisać kierownik, tam majster.

Szczytem bałaganu jest fakt, iż w magazynach „Motozbytu” leżą od 6 miesięcy tak poszukiwane „kołki” do skrzynek biegów „Syreny”. Leżą, albowiem jeszcze ich nie wyceniono... Nie każdy zaś właściciel „Syreny” wie, że te same kołki, już „wycenione” można dostać na boczku, po znajomości, w TOS-ie.

Nie lepiej wygląda sytuacja z „Wartburgami”, „Skodami”, „Moskwiczami”. W tych wy-

padkach jest jednak znakomite usprawiedliwienie: nie otrzymaliśmy części z importu. Usprawiedliwienie, oczywiście, też fałszywe, ale jest. Jakże natomiast usprawiedliwienie można znaleźć dla notorycznego i permanentnego, braku części zamiennych dla „Syreny” i „Warszaw”? Jakże usprawiedliwienie można znaleźć dla tandeciarstwa TOS-ów, dla nieczynnych po godz. 17 stacji benzynowych?

KRZYSZTOF JANOWICZ

P. S. Opisaną sytuacją jak ulał pasuje również do Poznania, podobnie jak zresztą i do innych województw naszego kraju. Niestety.

Naprzeciw potrzebom mieszkańców

Dokończenie ze str. 3

pewnienie im odpowiedniej ilości materiałów budowlanych. Równocześnie usprawnieniu ulec musi działalność zarządców budynków mieszkalnych i administracji, zwłaszcza prywatnych budynków czynszowych, mówi się o potrzebie rewizji przepisów, dotyczących obowiązków administracji. Nieodzwonne staje się pełne egzekwowanie obowiązków dozorców, przy jednoczesnym zastrzeżeniu wymogów wobec lokatorów i nietolerowaniu przejawów niechlujstwa, bądź wandalizmu mieszkaniowego.

W nowej sytuacji, gdy administracje domów — państwowe czy prywatne — mieć będą w swym ręku spore środki na potrzeby remontów nieruchomości, nowe pole do działania roztacza się przed samorządem lokatorskim, komitetami blokowymi, osiedłowymi. Spodziewać się należy zwiększenia uprawnień samorządu lokatorskiego, a zarazem doskonałości form jego działania. Poprawa stanu technicznego budynków, poprawa ich estetycznego wyglądu i wyglądu otoczenia, walka z panoszącym się jeszcze często niechlujstwem, zapewnienie lokatorom kulturalniejszych, przyjemniejszych warunków zamieszkiwania — muszą stanowić przedmiot troski ludzi, w rękach których spoczywa zarządzanie domami mieszkalnymi.

Podwyższone komorne koryżarj się będzie obywatelom — i słusznie — ze zwiększonymi, pod adresem administracji domów, wymaganiami. Naturalnie, nie sposób oczekiwać, by zaraz zniknęły niemyte mieszkania na klatkach schodowych szyby, by nie stały ani przez godzinę windy, nie brakowało nigdzie kawałeczka tynku, nie zdarzały się przepelnione śmietniki. Ale oczywiście jest chęć, że stopniowo od administracji, tego właśnie lepszego stylu działania oczekiwać — i wymagać — się będzie.

PIOTR ŻYCKI

Spośród innych programów telewizyjnych wybierzmy dwie: jedną ze Szczecina („Morze kradnie łód”) i drugą z Wrocławia („Gdzieś na krańcu Polski” z cyklu „Portrety Ziemi Zachodniej”). Tak się składa, że oba programy pochodzą z ośrodków terenowych i to z ośrodków zachodnich. Starsza i bardziej doświadczona redakcja wrocławska przygotowała program poświęcony uroczemu i zdawałoby się zapomnianemu miasteczku — Miedzylesiu. Autorom udało się nie tylko pokazać miasteczko i jego mieszkańców, ale także dotrzeć do atmosfery Miedzylesia, do lokalnego patriotyzmu starych i młodych. Zadumać trzeba się było nad tym, co to właściwie jest prowincja i gdzie się ona zaczyna, a gdzie się kończy. Niekoniecznie bowiem miasteczko, leżące odizolowane od granic, musi być prowincja. Przynajmniej takie się odniosło wrażenie, oglądając obrazki z życia miasta i słuchając komentarza o ambitnych planach władz miejskich. Całość oparto na filmie, co na pewno wpłynęło na atrakcyjność programu.

Mniej atrakcyjna, choć potrzebna i pożyteczna, była pozycja ze Szczecina pt. „Morze kradnie łód” i to nie tylko dlatego, że filmy/ przeplatało rozmowa ze studia. Zaproszeni tu specjaliści z dziedziny ochrony ładu przed atakami zachłannego morza zbliżać do mówili o sprawach, które przecież powinny zainteresować każdego, zwłaszcza że niektórzy z nas mają i tak czasowicze trochę na sumieniu niszczenie umocnień brzegowych.

Nasze rodzime widowiska rozrywkowe nader są nie najlepsze, chociaż właśnie w okresie wakacyjnym powinny być możliwe najlepiej i najczęściej reprezentowane. Prawie na płasz się zbierało słuchać w sobotę „Wakacyjnych rytmów”. Z piosenek żadna nie wpadała w ucho z wyjątkiem może tych, które śpiewał Szczepanik. Tylko dlatego reżyser dopuścił do tego, że ten popularny piosenkarz nie bardzo wiedział co przed kamerą robić? Dlatego dopuścił, że z kolei telewizyjni nie wiedzieli, co co na początku długo i nudnie ktoś parodiował Wicherka i po co przeplatano piosenki wstawkami filmowymi, które miały być dowcipne. Śmialiście się z tego?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TOWARZYSTWO KRZEWIEŃ WIEDZY PRAKTYCZNEJ
 Oddział Wojewódzki w Poznaniu,
 ul. Lampego nr 7, telefon 554-45
 organizuje od września br.
ROZNE KURSY
 młodzieżowe dla absolwentów szkół pod-
 stawowych, które nie zostały przyjęte
 do szkół średnich lub zawodowych.
 Zajęcia na kursach odbywają się codziennie.
 Program kursu obejmuje naukę języka pol-
 skiego i matematyki a ponadto krótkie i szybkie
 gotowanie i pieczenie. • Uczestniczący
 zamieszkuje w miejscowości szkolnych zniżek
 kolejowych. • Informacji udziela i zapisy
 przyjmuje Sekretariat od godziny 8-19. K5636

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigradzka 41/49, tele-
 fon 642-16, 628-75 i 644-38 — zatrudni zaraz 20 MU-
 RARZY, wzgl. POMOC MURARZY. Roboty prowa-
 dzone na budowie Kombinatu PGR Konarzewo, pow.
 Poznań. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego
 pracy w budownictwie. Zgłoszenia kierować do Dzia-
 łu Zatrudnienia. K5849

Poznańska Wytwórnia Win — zatrudni zaraz: KIE-
 ROWNIKA ODDZIAŁU PIWNIC. Wymagane kwalifi-
 kacje: wykształcenie wyższe lub średnie, rolni-
 czo-spożywcze oraz 3-5 lat praktyki w przemyśle fer-
 mentacyjnym. Warunki do uzgodnienia w Dziale
 Kadr — Poznań, ul. Grochowa Łąki 6, tel. 503-96.
 K5914

Praca

Ucznia w zawodzie in-
 stalacji elektrycznej, powy-
 żej lat 16 — przyjmuje, Ja-
 ckowski 25. 4459g

Potrzebny oborowy na
 średnie gospodarstwo, mie-
 szkanie, zapewnione. Oferty:
 Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
 dia 5459g

Pomoc domowa emeryt-
 ki, przyjmie zaraz. Zgło-
 szenia: Kozowa, Poznań,
 Małeckiego 21 m. 9, godz.
 12-14. 5427g

Malarzy oraz uczniów —
 przyjmie. Zgłoszenia: 7
 rano, ul. Armii Czerwonej
 25. 5456g

Pomoc domowa potrzeb-
 na do lekarza. Zgłosze-
 nia: Klinika Północna, Po-
 znań 33. 4891g

Uczeń na instalatorstwo
 sanitarne i ogrzewania —
 potrzebny. Poznań, ul.
 Matejki 46 m. 12, godz.
 od 16-18. 5093g

Tokarka i ucznia przy-
 jmie. Warsztat Mechanicz-
 ny — ul. Nad Wierzbakiem
 16. 5199g

Piekarski potrzebny. Armii
 Czerwonej 9 m. 7a —
 Głębowski, podwórze le-
 we. 5303g

Fryzjerka poszukuje po-
 sky. Oferty Biuro Ogło-
 szeń, Grunwaldzka 19 dia
 4879g.

Ogrodnika, małżeństwo
 samotne — zatrudnić na
 stałe. Zgłoszenia: Stasiń-
 ski, Warszawa, Chocim-
 ska 35 m. 6. 4987g

Ucznia do warsztatu ślu-
 sarskiego przyjmie. Tel.
 541-25. 5013g

Wóznica rolnik, kwalifi-
 kowana siła, potrzebny do
 samodzielnego 15 ha
 gospodarstwa. Dobre wy-
 nagrodzenie, utrzymanie.
 Zgłoszenia: Pobiedziska,
 ul. Kaczyńska, Zak. tel. 8.
 5032g

Priobstwo jednoosobowe
 ofiście Poznania poszu-
 kuje gospoś. Oferty
 Biuro Ogłoszeń, Grun-
 waldzka 19 dia 5087g.

Pomoc domowa docho-
 dowa, starsza ucziwa pa-
 ni potrzebna. „Radiore-
 mont”, Wielka 17. 5095g

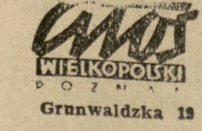
Samotnego pracownika fi-
 zycznego do gospodarstwa
 i hodowli lisów przyjmie.
 Zgłoszenia: Piatkowi, ul.
 Obornicka 50, poczta Po-
 znań. 5103g

Fryzjerka damska samo-
 ta — przyjmie pracę, może
 być na prowincji. Oferty
 Biuro Ogłoszeń, Grun-
 waldzka 19 dia 5106g.

Kulturalna pania do pół-
 toro rocznego dziecka i
 drobnych prac domowych
 przyjmie. Oferty z adre-
 sem — Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dia 5121g.

†
 W dniu 17 sierpnia 1955 r. zmarła nasza naj-
 droższa żona, mamusia i siostra, śp.
Bronisława Cieślińska
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm.
 o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Główniej.
 O tej bolesnej stracie zawiadamiają
MAZ, Córka i RODZINA
 Poznań, ul. Czarniejska 9. 5463g

†
 Dnia 18 sierpnia br. zmarła po długich i cięż-
 kich cierpieniach, opatrzona św. Sakramenta-
 mi, śp.
Halina Antonina Łukomska
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm.
 o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Blu-
 szczowej 7, na Dębou,
 o czym zawiadamiają
SIOSTRY ELZBIETANKI
 Poznań, ul. Łąkowa 4.



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Łokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18; sekretariat redakcji 657-85; informacja dla czytelników 657-18; dział miński 659-39; redakcja nocna 436-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Wydrukowano 1000 egzemplarzy. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-5

W SIERPNIU dodatkowo 116 CENNYCH NAGRÓD w „Koziołkach”
 Główna wygrana samochód „SYRENA”.

Kompletne oparknięcia, bramy, siatki — wyko-
 nuje. Matuszewski, Po-
 znań, ul. Rataje 44. 4988g

Sprzedam 12 zbiorników
 solankowych do chłodni.
 szuka 500 zł. Ogł. d. 19.
 Poznań, ul. Małopolskiej
 nr 5, od godz. 16-18. 4991g

Sprzedam okazjynie mod-
 ny wózek dziecięcy.
 Plac Bernardyński 2 m.
 5. Codziennie od godz.
 16-18. 4981g

Sprzedam okazjynie ja-
 danią dębowa i szafa
 3-drzwiowa. Szamarsze-
 wskiego 5 m. 53. 5006g

Sprzedam skuter Lam-
 bretta 150 l. Poznań, ul.
 Inżynierska 7 m. 1 od
 godz. 16-19. 5015g

Sprzedam szafę chłodzi-
 cza 1200 l komplet. Adres
 wskaze Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dia 5035g

Gabinet gdański w do-
 brym stanie, tanio sprze-
 dam. Poznań, Podkomor-
 ska 5 m. 1. 5076g

Skuter „Osa 150”, stan
 dobry sprzedam. Ostat-
 nia 3 m. 1. 5072g

Młode foksteriery białe-
 czarne ostrowłose, drzwi
 pokojowe, łożka żelazne
 i drewniane, białe, brame
 do stodoły, okna do al-
 lan, kantówki, sprze-
 da. Poznań, ul. Szcze-
 sna 6. 5074g

Pszczół sprzedam z ula-
 mi i bez uli. Kancelarska
 23. Osiedle Grunwaldz-
 kie. 5075g

Okazjynie sprzedam „Pan-
 nonie”. Gwardii Ludo-
 wej 50 m. 7. 5112g

Fryzjerka damska samo-
 ta — przyjmie pracę,
 może być prowincja. Of-
 erty Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dia 5106g.

Sprzedam nowoczesny
 spacerówkę w dobrym
 stanie. Poznań, Konfe-
 deracka, barak 1. 5128g

Wózek dziecięcy nowo-
 czesny sprzedam. Słowac-
 kiego 24 m. 5. 5129g

„Pannonie” — spiesznie
 sprzedam w bardzo do-
 brym stanie. Poznań, ul.
 Ratajska 47 m. 23, go-
 dzina 16-18. 5136g

Akordئون „Weltmeister”
 120-basowy — okazjynie
 sprzedam. Poznań, Szar-
 marszewskiego 47 m. 2. 5154g

Samochody

Samochód „Zis” 150 z sil-
 nikiem „Pauhard”, 5-ton.
 w dobrym stanie sprze-
 dam. Wiadomość: Kozwa-
 lin, tel. 49-96. 4991g

Sprzedam „Warszawę” z
 PKO, nowa. Oferty Bu-
 ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
 ka 19 dia 5139g.

Sprzedam samochód cież-
 zarowy 3 ton „Klokner”
 na rope, na chodzie. Of-
 erty Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dia 5273g.

„Fiat 1100”, rok 1962, po
 30.000 km. Stan idealny.
 sprzedam. Konin, tel. 192.
 4927g

Sprzedam drzwi do sa-
 mochodu „Warszawa”,
 stan dobry. Tadeusz Je-
 zierski, Robakowo, pocz-
 ta Gadki. 4922g

Citroen BL-11 sprzedam.
 Wspólna 53 m. 5. 5002g

Sprzedam samochód —
 DKW-Ifa, Poznań, Ko-
 ścielna 44, od godz. 15.
 5051g

Sprzedam samochód —
 „Adler Junior”, cena
 7.000 zł. Poznań, Garbary
 11, godz. 16-17. 5076g

Sprzedam nową „Syrenę”
 wylosowaną w PKO. Oferty
 Biuro Ogłoszeń, Grun-
 waldzka 19 dia 5146g.

Samochód osobowy po
 generalnym remoncie
 sprzedam (12.000). Łódzka
 nr 19. 5158g

Samochód „Skoda 1102”
 w dobrym stanie spiesz-
 nie sprzedam. Poznań, ul.
 Dębowa 47 m. 15. 5123g

W dniu 17 sierpnia zmarł nagle mój ukochany
 mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i niezapom-
 niany dziadek
Józef Janyga
 emeryt, prac. PKP,
 lat 79.
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 sierp-
 nia br. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na
 Junikowie.
 W głębokim żalu pogrążone
ŻONA, DZIECI, WNUKI i RODZINA
 Poznań, ul. Grudzińska 82 m. 5,
 Londyn, Gdynia, Opalenica. 5460g

Przetargi

Pomorskie Zakłady Tworzyw Sztucznych w Wą-
 brzeźnie, ul. Dąbrowskiego nr 2, tel. 160 — ogłaszają
PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁ-
 NEGO WIERTARKI JEDNOWRZECIONOWEJ typ
 OK-40. Termin wykonania robót od 10. IX. do 13. X.
 1965 r. Oferty z podaniem wartości kosztorysowej
 należy składać pod wyżej podanym adresem do dnia
 31. VIII. 1965 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi
 w dniu 1 września br. o godz. 10 w biurze Głównego
 Mechanika. W przetargu mogą brać udział przed-
 siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Za-
 strzega się prawo wyboru dowolnego oferenta lub
 unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Bliż-
 szych informacji udziela Dział Głównego Mecha-
 nika. K5918

Lokale

Łódź — mieszkanie dwu-
 pokojowe w blokach, 1
 ptr., balkon, kwaterun-
 kowe — zamienię na rów-
 norzędne w Poznaniu.
 Trepczyński, Łódź, Sre-
 brzyńska 83 m. 4. K5812

2 pokoje z kuchnią w
 starym budownictwie w
 Łodzi — zamienię na je-
 den samodzielny pokój
 w Poznaniu. Oferty Bu-
 ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
 ka 19 dia 5186g.

Poznań zamienię dwa po-
 koje, kuchnia na trzy po-
 koje, kuchnia w Jaroci-
 nie. Oferty Biuro Ogło-
 szeń, Grunwaldzka 19 dia
 4982g.

Zamienię 2 duże pokoje
 z balkonem, wspólna ku-
 chnia i przynależności w
 centrum na podobne lub
 mniejsze tylko samodziel-
 ne. Korzystne warunki.
 Oferty Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dia
 4799m.

Poszukuję mieszkanie
 2-3-pokojowe samodzielne
 w wyłączone. Oferty Bu-
 ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
 ka 19 dia 5459g.

2 uczniowie technikum
 (siostry) poszukują poko-
 ju zaraz. Zgłoszenia: Ry-
 piński, Wolsztyn, Ko-
 ścielna 4. 5088g

Pracująca — magister ek-
 onomii, członek spół-
 dzielni poszukuje niekre-
 pującego dwuosobowego
 pokoju. Oferty Biuro O-
 głoszeń, Grunwaldzka 19
 dia 5474g.

2 studentów (bracia) po-
 szukują pokoju umieblo-
 wanego od 1 września.
 Oferty Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dia
 5157m.

Pokoju na okres 1 roku
 poszukuje pracującą mał-
 żeństwo (członkowie spół-
 dzielni). Oferty Biuro
 Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
 dia 5317m.

Gnieźno! 2 pokoje z przy-
 należnościami, c.o., za-
 mienie na podobne w Po-
 znaniu. Oferty Biuro O-
 głoszeń, Grunwaldzka 19
 dia 4939g.

Pokój w Puszczykowie
 odstąpię na dłuższy ok-
 res. Oferty Biuro Ogło-
 szeń, Grunwaldzka 19 dia
 4954g.

Kupię zakład fryzjerski
 lub lokal nadający się.
 Oferty Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dia 5021g

Pokój w Bydgoszczy, bal-
 kon, c. o., zamienię na
 pokój w Poznaniu. Oferty
 Biuro Ogłoszeń, Grun-
 waldzka 19 dia 4959g.

Nauczycielka poszukuje
 od września pokoju w Po-
 znaniu. Oferty Biuro O-
 głoszeń, Grunwaldzka 19
 dia 4969g.

Małżeństwo po studiach
 bez stałego zameldowa-
 nia w Poznaniu poszu-
 kuje pokoju od września.
 Oferty Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dia
 4916g.

Zamienię 3/4 pokoju z
 kuchnią, łazienką — ul.
 Engla, na 2 mieszkani-
 a jednoosobowe, nowe bu-
 downictwo. Oferty Biuro
 Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
 dia 4913m.

Młode małżeństwo po-
 szukuje mieszkania w o-
 kołicy Mośna, Luboń.
 Warunki do omówienia.
 Oferty Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dia 4917g.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU

ogłaszają
PIERWSZY PRZETARG OGRANICZONY
 na sprzedaż niżej wyszczególnionych maszyn i urządzeń:

Lp.	Nazwa obiektu	Numer inwent.	Charakterystyka	Cena wywoławcza zł
1	Przeciagarka	Hb1-29118	siła 12,5 t — uciąg śrubą pociągową, wykonana w HCP	42.443,—
2	Strugarka podłużna bram.	Hp3-29018	stół 1400x4500 mm, f-my „Billeter”	104.690,—
3	Nożyce do cięcia papieru na paski	Nb-31108	napęd mechaniczny	3.300,—
4	Ostrzarka do noży	On-31518	tarcza szlif. φ 250 mm, firmy „Schless”	7.388,—
5	Ostrzarka do noży	On-31547	tarcza szlif. φ 250 mm, firmy „Krusche”	8.550,—
6	Bęben do czyszczenia drobnych detali	Hbo-37485	średnica bębna 760 mm	6.731,—
7	Wiertarka do drewna	Dw-26632	wrzeciono poziome	2.850,—
8	Podnośnik wagonowy	22111	system Backera, udźwieg 2 t	2.476,—
9	Wciągarka ręczna-linowa	23211	udźwieg 1 t	1.208,—
10	Waga analityczna	70056	nośność 0,2 kg	1.091,—
11	Waga laborat. szalkowa	70065	nośność 1 kg	408,—
12	Waga laborat. szalkowa	70057	nośność 3 kg	632,—
13	Automat tokarski	Aw2-25060	6-wrzec. prety do φ 50 mm, brak podajnika	63.480,—

Powyższe obiekty oglądać można w Zakładach HCP w godz. od 7-14 w soboty do go-
 dziny 12. Przetarg odbędzie się dnia 3 września 1965 r. o godzinie 10 w Dziale Głównego Mecha-
 nika Przedsiębiorstwa (budynek administracyjny pokój nr 149). Uczestnicy przetargu złożą
 w Kasie Głównych Zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej
 w przeddzień przetargu. W przetargu wzięcie udziału mogą przedsiębiorstwa państwowe, spół-
 dzielcze, oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do
 wglądu). Zakłady HCP zastrzegają sobie możliwość wycofania poszczególnych obiektów z prze-
 targu, bez podania przyczyn. K5824

Lokal śródmieście, ca 120 m², na cichy przemysł, warsztat, magazyn, do wynajęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19.

Zamienię kawalerkę w Ziel. Górze — kwaterun-
 kowe, nowe budowni-
 wo na mieszkanie w Po-
 znaniu. Wiadomość: Ma-
 tyńska, Jarochońskiego 68
 m. 5. 5099g

Oddam w dzierżawę gara-
 ża koło Gospody Targo-
 wej. Oferty Biuro Ogło-
 szeń, Grunwaldzka 19
 dia 5113g.

Lekarz szuka pokoju. Of-
 erty Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dia 5126g

Chłopca, pierwszej klasy
 technikum przyjmie na
 wspólny pokój (blisko)
 Gąsiorowskich 10 m. 15.
 4925g

Studujący wieczorowo po-
 szukuje pokoju w okoli-
 cy Rynku Wildeckiego —
 pl. Wolny Ludów. Of-
 erty Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dia 5137g

Kawaler technik poszu-
 kuje niekierującego po-
 koju. Oferty Biuro Ogło-
 szeń, Grunwaldzka 19 dia
 4796m.

Dla siostry uczennicy tech-
 nikum poszukuje po-
 koju sublokatorskiego. Of-
 erty Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dia
 4915m.

Samotny magister, czło-
 nek spółdzielni poszu-
 kuje pokoju na rok. Oferty
 Biuro Ogłoszeń, Grun-
 waldzka 19 dia 4824m.

Bezdzietne małżeństwo
 (członkowie spółdzielni)
 poszukuje pokoju na 2
 lata. Oferty Biuro Ogło-
 szeń, Grunwaldzka 19 dia
 4865m.

Odstąpię lokal warszta-
 towy 2-izbowy 33 m² (siła,
 woda, gaz). Ul. Gar-
 bary. Oferty Biuro Ogło-
 szeń, Grunwaldzka 19 dia
 4875g.

Przyjmę na pokój 3 uc-
 niów lub pracujących.
 Luboń 1, Stalingradzka
 nr 32. 4880g

Paniąkę na pokój przy-
 jem. Poznań, Stawna 8
 m. 2. 4885g

Młode małżeństwo bez-
 dzietne poszukuje poko-
 ju na okres 2 lat. Oferty
 Biuro Ogłoszeń, Grun-
 waldzka 19 dia 4889m.

Pracująca, studiująca
 (członek spółdzielni) po-
 szukuje cichego pokoju
 (c. o.) przy kulturalnej
 rodzinie. Oferty Biuro O-
 głoszeń, Grunwaldzka 19
 dia 4900m.

Pan pracujący poszu-
 kuje pokoju. Oferty Biuro
 Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
 dia 4904m.

Tylko do 31 sierpnia br. DWULETNA GWARANCJA
 na telewizory produkcji krajowej
 Kto zakupi w okresie od 9 do 31 sierpnia br.
 telewizor produkcji krajowej w sklepach
 Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych
 otrzyma dodatkową 12-miesięczną gwarancję
ORS ułatwi zakup na raty
 K-5687

Nieruchomości

Plac budowlany z ogro-
 dem w Ostrowie przy ul.
 Krotoszyńskiej — sprze-
 dam. Zgłoszenia: Wojcie-
 chowski — Częstochowa,
 Kościuski 26 m. 16. K5931

Sprzedam parcelę lub
 zamienię na mieszkanie
 wyłączone. Oferty Biuro
 Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
 dia 5328g.

Sprzedam 1/4-hektarowe
 działki nieużytkowane 13
 km od Poznania. Oferty
 Biuro Ogłoszeń, Grun-
 waldzka 19 dia 5349g.

Sprzedam parcelę 1.300
 m², front 36 m² — Luboń
 przy komunikacji auto-
 busowej i kolejowej. Of-
 erty Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dia 5363g.

Parcelę bliźniaczą 347 m²
 z zatwierdzoną dokumen-
 tacją budowy Debiec —
 Świerczewo — 18.000 zł,
 opłotowana, zadzwoniła,
 altana, zabudowa wolno-
 stojąca — 70.000 zł, spiesz-
 nie sprzeda Nowak. Po-
 znań, Wyspiańskiego 16.
 5336g

Sprzedam dom jedno-
 rodzinny 1 ha ziemi oka-
 zjynie. Oferty Biuro O-
 głoszeń, Grunwaldzka 19
 dia 5389g.

• Czynsze • dodatki • wyjaśnienia

STEFAN OLSZYŃSKI Z UL. GŁOGOWSKIEJ W POZNANIU — pyta, czy ojciec jego, rencista, otrzyma dodatek mieszkaniowy, gdy on wyprowadzi się z mieszkania, zajmowanego obecnie razem z ojcem?

— Z chwilą gdy Pan opuści lokal zajmowany wspólnie z ojcem, prawo otrzymania dodatku mieszkaniowego przędzie na niego, gdyż pozostanie on jedynym najemcą lokalu.

REGINA HALAS, POZNAŃ, UL. JEŻYCKA — pisze, że jest na utrzymaniu matki, nie pracuje z uwagi na lekarskie oświadczenie o niezdolności do pracy. Pyta zatem, czy będzie musiała płacić podwyższony czynsz? Na zajmowany lokal ma przydział wydziału lokalowego i wydziału zdrowia.

— Niestety, nie opisała Pani swej sytuacji szczegółowo. Jeśli np. mieszka Pani u swej matki i ona jest najemcą mieszkania, przysługuje w tym przypadku opłata czynszu według tabeli nr 1. Jeśli w dodatku matka jest rencistką, przysługuje jej dodatek mieszkaniowy. Przeszkadza w takim przypadku nie jest fakt zamieszkiwania w budynku prywatnym. Być może mieszka Pani w lokalu, który został uznany jako pomieszczenie

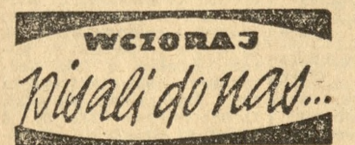
W województwie: Wymiar czynszów zgodnie z p'anem

Wczoraj połączyliśmy się telefonicznie z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN w Poznaniu, by dowiedzieć się, jak w naszym województwie przebiega akcja przygotowania do wymiaru nowych czynszów.

Już w końcu lipca rozpocznie się Wielkopolskie szkolenie pracowników prezydów rad narodowych w celu zorientowania ich w nowych przepisach. Przystąpiono także do przeszkolenia pracowników za rządów budynków mieszkalnych. Z początkiem sierpnia przystąpiono do rozdziału druków, które otrzymali już wszyscy administratorzy domów i ZBM-y.

Bezpośrednio po ogłoszeniu Rozporządzenia Rady Ministrów o nowych czynszach i Uchwały o przejściowym dodatku mieszkaniowym, prezydium rad narodowych przystąpiły do opracowywania uchwał, wyznaczających na swoim terenie nowe stawki dla poszczególnych kategorii mieszkań. W województwie poznańskim — prócz Poznania — tylko Kalisz będzie miał tzw. strefę śródmiejską.

Jak do tej pory akcja przygotowania do ustalenia nowych czynszów przebiega w naszym województwie zgodnie z planem. (c)



►... Czytelnicy z ul. Findera, zapytując, dlaczego magazyn Zjednoczenia Budownictwa nr 1 mieszczą się przy ul. Findera 33/35 nie jest nocą oświetlony. Z otwartego terenu, w ciemnościach bardzo łatwo coś wynieść.

►... Aleksandra P. z Puszczykowa, skarżąc się, że mimo dokonania w maju wpłaty, dotychczas nie otrzymała biuletynu „Język polski”. Czytelniczka ma nadzieję, że krótka notatka w „Głosie” pomoże i obudzi administrację biuletynu, Sandomierz, ul. Buczka 4.

►... Lucjan P. z Dolnej Wildy 86, domagając się, by administracja domu wykonała wreszcie polecenie Prezydium DRN i zaistalaowała zastępcę piecyk. Od trzech lat czytelnik mieszka w pokoju bez pieca.

►... Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, zawiadamiając nas, że przykrycie kanałów przy ul. Armii Czerwonej zostało naprawione i tym samym wyeliminowano zbędne hałasy.

►... PKS w Poznaniu informuje, że w barze na Dworcu Autobusowym dokonano naprawy krzesła. PKS jednocześnie dodaje, że wspomniany bar użytkowany jest przez PZG — „Restaurację”.

►... Prezydium DRN Poznań. Jeżycie donosząc, że wydało polecenie Przymusowemu Zrzeszeniu Fizycznych Właścicieli Nieruchomości, by niezwłocznie przystąpiło do zorganizowania opatu na zimę w domu przy ul. Słowackiego 16. (jk)

niemieszkalne. W tej sytuacji czynsz nie zostanie podwyższony. Jeśli mieszka Pani samotnie, a otrzymuje — jako niezdolna do pracy i chora — zasiłek z opieki społecznej, w przypadku podwyżki czynszu otrzyma Pani dodatek mieszkaniowy. Odpowiemy szczegółowiej na pytania, jeśli prześle nam Pani bardziej precyzyjny opis swej sytuacji.

JÓZEF NIESPODZIANY, WAGROWIEC, UL. WYZWOLENIA — pyta czy łącznie z nowym czynszem trzeba będzie dodatkowo płacić tzw. świadczenia, m.in. dodatek za administrację, który obecnie jest pobierany przez administratora. Ten sam czytelnik pragnie również wiedzieć ile będzie w przyszłości płacił za swój pokój, posiadający tylko oświetlenie elektryczne, ale pozbawiony innych urządzeń i czy otrzyma — jako inwalida — dodatek mieszkaniowy.

— Płacenie czynszu według nowych stawek wyklucza wszelkie dodatki z tytułu kosztów eksploatacji budynku (nie dotyczy to opłaty za opał przy centralnym ogrzewaniu i np. za winde). W tym stanie rzeczy nie może też być mowy o dodatku za administrację. Przy placeniu nowego czynszu obowiązują Pana będzie taka stawka, jaka dla pańskiego mieszkania przewidywać będzie uchwała Prezydium MRN w Wągrowcu. Prosimy się zatem zwrócić do Wydziału Gospodarki Komunalnej przy Prezydium, które udzieli Panu dokładnych informacji, zanim administracja wyznaczy Panu nowy, czynsz. Za pomieszczenie na opał opłaty się nie wyznacza. Ponieważ jest Pan inwalida i pobiera rentę, należy się Panu dodatek mieszkaniowy w wysokości różnicy między czynszem dotychczasowym a nowym. Będzie to stały dodatek do renty.

CZYTELNICZKA Z UL. CZERWONEJ ARMII, POZNAŃ — prosi o wyjaśnienie co wchodzi w skład tzw. powierzchni użytkowej, od której ustala się czynsz mieszkaniowy?

— Powierzchnię użytkową mieszkania stanowią: pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz lub hol, przedpokój, spiżarnia itp. pomieszczenia służące celom gospodarstwa lub mieszkalnemu. Nie wlicza się do powierzchni użytkowej balkonu, tarasu, loggi, antresol, wbudowanych szaf i schowków w ścianach oraz piwnic i pomieszczeń strychowych, pralni, suszarni bądź komórek przeznaczonych na opał. (c)

Nowy sezon w Operze

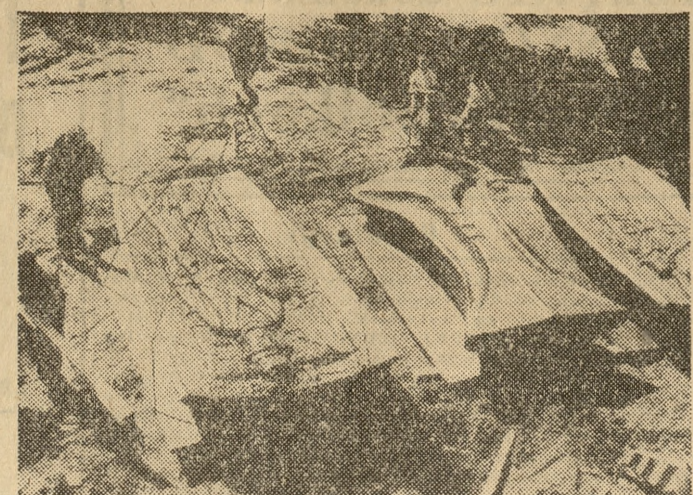
21 bm. Opera poznańska wznowia swą działalność artystyczną, po wakacyjnej przerwie, zapraszając na „Zemstę Nietoperza” — Straussa. Zespół naszego teatru muzycznego rozpoczyna czwarty rok pracy pod dyrekcją R. Satanowskiego, kontynuując wypracowaną przez ten okres linię repertuarową, uwzględniając zarówno dzieła operowe współczesne, a nawet awangardowe, jak i klasyczne.

Jak nas poinformowano na konferencji prasowej w rozpoczynającym się sezonie zespół Opery zamierza uzupełnić pewne luki repertuarowe, jakie dały się dostrzec w ciągu ostatnich, minionych lat. Jedną z nich jest np. brak jakiegokolwiek pozycji Mozarta. Wiosną, przyszłego roku zoba czymy więc i usłyszymy na naszej scenie operowej — wprawdzie jeszcze nie utwór Mozarta — ale innego przedstawiciela klasycznego repertuaru, mianowicie A. Salieriego. Bezdziału to „Axur król Ormus” w przekładzie W. Bogusławskiego, wznowiony na scenie polskiej po 150 latach.

Pamiętając o kompozytorze, którego imię nosi, Opera Poznańska zamierza poszerzyć swój repertuar moniuszkowski o „Hrabine”, z którą wystąpi na najbliższym festiwalu oper i baletów polskich.

Dalszą nową pozycją będzie

Na budowie pomnika Powstańców



Jak donosiliśmy wczoraj, rozpoczęto końcowy etap budowy pomnika ku czci uczestników Powstania Wielkopolskiego. Właśnie w miniony wtorek przywieziono do Poznania z Gliwic, wykonane tam płaskorzeźby, które znajdują się na ołtarzowym obelisku pomnika oraz rzeźby dwu powstańców. Te ostatnie będą umieszczone na podstawie pomnika, przed cokołem. Pomnik Powstańców Wielkopolskich stanie się nie tylko symbolem bohaterstwa zrywu, ale stanowić będzie również element dekoracyjny tej części miasta. Na dziedziach: trzy z przywiezionych do Poznania płaskorzeźb (górne, środkowe i dolne) oraz statua powstańców, mająca zająć miejsce na podstawie pomnika (zdjęcie dolne).

Fot. (2) — K. Przychodzki

Trasa Hetmańska — ale a Przybyszewskiego

Trwająca kilka lat dyskusja czy ulicami Przybyszewskiego i Reymonta — będącymi częścią nowej arterii komunikacyjnej tzw. trasy Hetmańskiej — przeprowadzić linię tramwajową, dobiega końca. W chwili obecnej opracowana jest już dokumentacja na odcinek trasy Hetmańskiej od Dolnej Wildy do Głogowskiej. Przewiduje ona wybudowanie dwóch szerokich pasów jezdni oraz wydzielonego torowiska dla tramwaju. Niebawem MPK zleci na również opracowanie dokumentacji na budowę linii tramwajowej w Al. Przybyszewskiego i Reymonta. Termin realizacji nie jest jeszcze sprecyzowany, ale należy się spodziewać, że chyba pod koniec następnej 5-latk, tj. przed rokiem 1970, będziemy mieli okazję jechać tramwajem przez ul. Przybyszewskiego. (s)

„Energoprojekt” naprawi

Okazuje się, że Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni jest gospodąrem mapy Poznania, znajdującej się na placu przed Dworcem Głównym. Z tej bowiem instytucji otrzymaliśmy wyjaśnienie na notatkę pt. „Taka mapa to wstyd” z 12 bm.

Poinformowano nas, że remont planu zlecono pierwotnie, już w połowie maja br. Przedsiębiorstwu „Reklama”, które jednak robót nie podjęło. W rezultacie Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni na własną rękę odnowił ramę, wymienił za rówki, naprawił instalację oświetleniową i oczyścił szyby. Uzupełnienie innych elementów zlecono wykonawcy tablicy, którym było Biuro Projektów Energetycznych „Energoprojekt” — Zakład Produkcji Doświadczalnej. Przed tegorocznymi MTP „Energoprojekt” odmówił jednak wykonania zlecenia.

Obecnie, po naszej notatce, ponownie wysłano do „Energoprojektu” zlecenie na dokończenie remontu planu Poznania przed Dworcem. Liczymy zatem na to, że w niedługim czasie pomysłowa mapa będzie znów dokładnie informować przyjezdnych o ważniejszych obiektach naszego miasta. (c)

INFORMUJEMY

Przerwa w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — w dniu 19. 8. 1965 r. w godz. 7—13.30 dla miejscowości Krzesiny (ul. Nowotarska, Janowska, Mielecka, Pruszkowska).

(K-5532)

Jutro otwarcie Uniwersjady

Polskę reprezentuje 104 sportowców

W dniach 20—29 bm. odbędzie się w Budapeszcie Uniwersjada. W imprezie weźmie udział 40 państw. Najliczniejszą ekipę stanowić będzie ZSRR — 185 osób. USA będą reprezentowane przez 70 osób, przeważnie lekkoatletów i piywaków.

Największe zainteresowanie wzbudzają konkurencje lekkoatletyczne — najliczniej obsiane oraz piywanie, które na Węgrzech jest dyscypliną bardzo chętnie i masowo uprawianą.

Z Polski ostatecznie do stolicy Węgier wyjedzie 104 zawodników i zawodniczek, którym towarzyszyć będzie 28 trenerów, działaczy i sędziów. Największą grupę stanowią lekkoatleci. Asami autotowymi zespołu kobiecego są: rekordzistka świata Irena Kirszenstein, Mirosława Salacińska, oszczepniczki: Tarkowska i Krawciewicz oraz płotkarka Straszynska. W konkurencjach męskich nie zwykle ciekawie zapowiada się start sprinterów. W skład ekipy wchodzi bowiem najsilniejszy sprinter polscy — Maniak, Dudziak (o ile wyleczy kontuzję), Romanowski i Anielak. Poza tym w ekipie znajdują się m. in. 400-metrowcy Filipiuk i Lipiński, średniodystansowiec Wójcik, długodystansowiec Leszek Bogusiewicz, skoczkowie wżwzy Czernik i Maciejewski, tyczkarze Osinski i Butcher oraz oszczepnicy Głogowski i Nikiciuk.

Wespole koszykówki męczyzn, apartym na ligowych klubach akademickich, wystąpią m. in. olimpijczycy Blauth, Perka oraz je-

dyny zawodnik spoza AZS — Mieczysław Łopatka.

W 19-osobowej grupie szermierzy znajdują się m. in. florecistki Cymerman, Elsner i Sobierajska, floreciści Lisewski i Kunze, szpadzista Gonsior oraz szablisti Zakrzewski, Pręgowski i Kopczyński.

PAP-x

Lech i Warta w finale

Lech, Warta, Olimpia i Grunwald — cztery czołowe drużyny piłkarskie Poznania, spotkały się wczoraj na boisku na Dębie w meczach eliminacyjnych o Puchar Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Jerzego Kusiaka.

W pierwszym spotkaniu II-ligowy Lech pokonał Olimpię — 3:2, a drugi mecz zakończył się zwycięstwem Warty nad Grunwaldem — 2:1.

W następną środę zwycięzcy wczorajszych spotkań: Lech i Warta spotkają się w decydującym meczu o Puchar Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej. O trzecie miejsce walczyć będą: Olimpia i Grunwald. (t)

dalekopisem

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA JUNIORÓW

W Toruniu rozpoczęły się w środę finałowe spotkania o mistrzostwo Polski juniorów w piłce nożnej. Tego dnia rozegrano dwa spotkania: Zagłębie pokonało Legię 2:0 (1:0), a Ruch zwyciężył Pogoń także 2:0 (1:0).

REKORD SPADOCHRONIARZY

Janusz Wadlewski, Grzegorz Miłński, Jerzy Dorowski, Janusz Zarzycki, Mariusz Muszkiel, Krzysztof Gonera, Andrzej Nitecki i Ryszard Harabas wykonali skok powoy z wysokości 4,050 m z nattychnymostowym otwarciem spadochronu, ustanawiając tym rezultatem wysokościowy, grupowy rekord Polski.

ZWYCIĘSTWO ARGENTYNY

Eliminacyjne spotkanie do piłkarskich mistrzostw świata, rozegrane w grupie XII — południowoamerykańskiej, między Argentyną i Boliwią, zakończyło się zwycięstwem Argentyny 4:1 (3:0).

LEWIN SZACHOWYM MISTRZEM POLSKI JUNIORÓW

W środę zakończono w Goleszowie indywidualne mistrzostwa szachowe Polski juniorów. Przyniosły one sukcesowi zawodnikowi warszawskiego Maratonu — Lewinowi. Lewin zdobył 8 pkt. i wyprzedził Pytla (Start Lublin) — 7,5 pkt., Ledwonina (Start Katowice) i Konikowskiego (WKS Bydgoszcz) po 6,5 pkt.

MIĘDZYNARODOWE TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI

W środę, w drugim dniu międzynarodowych tenisowych mistrzostw Polski zanotowano kilka niespodzianek. Australijczyk Sharpe przegrał nieoczekiwanie gładko w pierwszej rundzie z Faehrmannem (NRD) — 3:6, 9:11, 0:6, a Wiesław Nowicki wyeliminował Rautenberga (NRD), wygrywając — 6:4, 3:6, 6:4, 6:3. Niezwykle ciekawą opór Amerykaninowi, Dellovi stawili zawodnik CSRS Sliżek, przegrywając po 5-setowej walce — 1:6, 2:6, 6:3, 6:2, 6:3. W grze pojedynczej mężczyzn, pierwszymi ćwierćfinalistami zostali: Hoogs (USA) i Szikszay (Węgry).

W grach pojedynczych kobiet u niorka Wiecezorkówna pokonała Australijkę Brand — 6:3, 6:1, a następnie przegrała z Francuzką — Reas-Lewis — 0:6, 0:6. Mistrzyni Polski, Celińska, przegrała z Sonką (CSRS) — 2:6, 0:6.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie m. Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 09; nagłe zachorowania w domu: 544-41 i 544-45; porady lekarskie tel. 637-35.

WOJEW. STACJA PR (ul. Kościuszki 103) tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowski 11 — czynna całą dobę; DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

SIERPIEŃ 19 czwartek	Juliusza, Bolesława Słońce: 4.40—19.11
--------------------------------	--

TEATRY

MARCINEK — g. 11 „Najdzielniejszy”. — Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Ostatni kowboj” (USA, 12 l.); „Apollo — g. 10, 12.30, 15.15, 17.45, 20.15 „Uroczą gospodyni” (USA, 16 l.); „Bałtyk” — g. 10, 13.15, 16.30, 20 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); CZTERNASTKA

g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ape Regina” (włoski, 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Towarzysz Regent” (czes., 12 l.) i g. 16, 18.15, 20.30 „Okup” (USA, 16 l.); GRUNWALD — g. 16 „Rekapis znaleziony w Saragossie” (pol., 16 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Garaż śmierci” (ang., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Na tropie policjantów” (ang., 16 l.); KOSMOS — g. 18.30 „Hrabia Monte Christo” (franc., 12 l.); MALTA — nieczynne; OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Helenia Trojańska” (USA, 12 l.) i g. 20 „Biała karawana” — (radz., 12 l.); OSIEDLE — g. 16 „Ali i wielbiad” (II s., austr., 9 l.) i g. 18, 20 „Salto” (pol., 16 l.); PANCERNIAK — g. 16.15, 19.30 „Panienka z okienka” (pol., 12 l.); PRZYJAŻŃ — nieczynne; PAŁA-

COWE — g. 15, 17.30, 20 „Nie jedzie stokrótek” (USA, 12 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Hud, syn farmiera” (USA, 16 l.); RUSALKA (Szwarcz) — g. 17 — „Umarli milczą” (I i II s., NRD, 16 l.); SCALA — g. 16, 19 „Okiahoma” (USA, 16 l.); TĘCZA — g. 18, 20 „Ostatni kurs” (pol., 16 l.); WARTA — g. 10, 15, 17.30 „Serengeti nie może umrzeć” (NRF, 9 l.) i g. 12.30, 20 „Jak być kochaną” — (pol., 16 l.); WCZASOWICZ (Fuszczkowsko) — g. 17, 19.15 „Mały świadek Samy Lee” (ang., 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Przełomskieterowie” (II s., franc., 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18, 20.15 „Agnieszka 46” (pol., 16 l.); — WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „The Beatles” (ang., 12 l.); FOTO-

PLASTIKON — g. 12—21 — „Wystawa Światowa New York 1965 rok”.

MUŻEA

NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15; (RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15; MILITARIUM (Cytadela) — g. 11—15.

WYSTAWY

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — Wystawa art.-plast. Danuty Cholewickiej-Derwichowej i Henryka Derwicha — g. 10—22.

MUZEUM RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek, Odwach) — „Lenin na znaczkach”, g. 10—18.